

doc!

D O C P H O T O M A G A Z I N E . C O M

NO 20 – FEBRUARY 2014 | NR 20 – LUTY 2014



JAZBECOGANOVAZIEGLERPŁONKA
KOZAKMAUGEAISWALKERTALMOR

let's talk
about doc!

Publisher | Wydawca

BLOW UP PRESS

BLOW
UP
PRESS

Editor-in-Chief | Redaktor naczelny

Grzegorz K. Kosmala

Contributing Editors | Współpraca redakcyjna

Johann Ryno de Wet (Bureau Chief, Africa)

Mariusz Janiszewski

Creative Director | Dyrektor kreatywny

Aneta Kowalczyk (BB Graphic)

Translator | Tłumaczenia

Aleksandra Duszyńska

Cover photo | Zdjęcie na okładce

Ciril Jazbec



Johnny "Mimic" Pootoogooluk going off to his boat. He and his friends are preparing for a night-time hunt. A week ago they were left stranded in the Serpentine when they ran out of fuel. This time, they are determined to make a decent catch. Hunting is only permitted for natives, i.e. the Inuits, and for self-sufficiency. If they shoot more than they can use, they give the meat to the elders or to the poor who cannot afford to hunt.

Johnny „Mimic” Pootoogooluk idzie do swojej łodzi. Razem z przyjaciółmi przygotowuje się do nocnych łowów. Tydzień temu, gdy zabrakło im paliwa, utknęli na rzece Serpentine. Tym razem chcą wrócić z przyzwoitym połowem. Polowania są dozwolone jedynie dla rdzennych społeczności, np. Inuitów, i tylko na użytek własny. Jeśli upolują więcej niż potrzebują, oddają mięso ludziom starszym lub biednym, których nie stać na polowanie.

Contact | Kontakt

doc@docphotomagazine.com

Advertising | Reklama

ad@docphotomagazine.com

Submissions | Zgłoszenia

submit@docphotomagazine.com

On the WEB | W internecie



ISSN

2299-2855

Address | Adres

BLOW UP PRESS

doc! photo magazine

31 Nowogrodzka Str., 00-511 Warsaw, Poland

All images and text published in doc! photo magazine are the sole property of the featured authors (photographers, contributors and editors) and subject to copy-right. / No image or text may be reproduced, edited, copied or distributed without the express written permission of its legal owner. / No part of this publication may be reproduced in any form, digital or mechanical, printed, edited or distributed without the prior written consent of the publisher. / All rights reserved.

Wszystkie zdjęcia oraz teksty opublikowane na łamach doc! photo magazine są wyłączną własnością poszczególnych autorów (fotografów, współpracowników i wydawców) i po dlegają ochronie praw autorskich. / Żadne zdjęcie lub żaden tekst nie może być reprodukowany, edytowany, kopiowany lub dystrybuowany bez pisemnej zgody jego prawnego właściciela. / Żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie, cyfrowej lub mechanicznej, drukowana, edytowana lub dystrybuowana bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy. / Wszystkie prawa zastrzeżone.

Dear doc!-ers,

We would like to begin with our gratefulness for your very warm reception of our project – DEBUTS. The number of questions we are receiving in connection with it and already incoming submissions please us enormously. It seems that our further work on the Poland's first guidebook to young photography will be very exciting.

Not less exciting seem to be **street photography workshops we organise together with Maciej Dakowicz** (doc! #12) **in India and Knut Skjærven** (doc! #4) **in Germany**. For more details about our workshops, please go to the pages 258–261. We will only add that our workshops offer – called **doc! academy** – is going to be successively developed so that everybody can find there something useful.

Let's start to report the February issue of *doc! photo magazine*. **The leading position within this issue is occupied by a laureate of the prestigious Leica Oskar Barnack 2013 Newcomer Award, Slovenian photographer – Ciril Jazbec.** In this edition of our magazine, not only do we bring back his awarded photo essay (*Waiting to Move*) but we present the interview he gave us as well. Please, read it forthwith!

As interesting as the above, there are materials of other photographers of this issue: **Dina Oganova, Laure Maugeais, Laurent Ziegler, Marcin Plonka, Nick Kozak, Omri Talmor, and Ryan Walker**. Their materials not only deliver fantastic photographs but also a fascinating story about the contemporary world and man.

And finally, as usually, we are inviting you to our next **doc! talks meeting**. Our guest, or rather guests – yes, in plural – will be **Ewa Meissner, Monika Szewczyk, Filip Cwik, Maciej Jeziorek, and Piotr Malecki**, or in short: **Napo Images agency**. For more details on our meeting, go to page 264.

Have a nice visual reading!

Drodzy doc!-ersi,

Na wstępie chcielibyśmy wam podziękować za bardzo ciepłe przyjęcie naszego projektu DEBUTS. Ilość pytań jakie otrzymujemy w jego sprawie, a także już napływające zgłoszenia cieszą nas ogromnie. Wszystko wskazuje na to, że dalsze prace nad pierwszym w Polsce przewodnikiem po młodej fotografii będą bardzo emocjonujące.

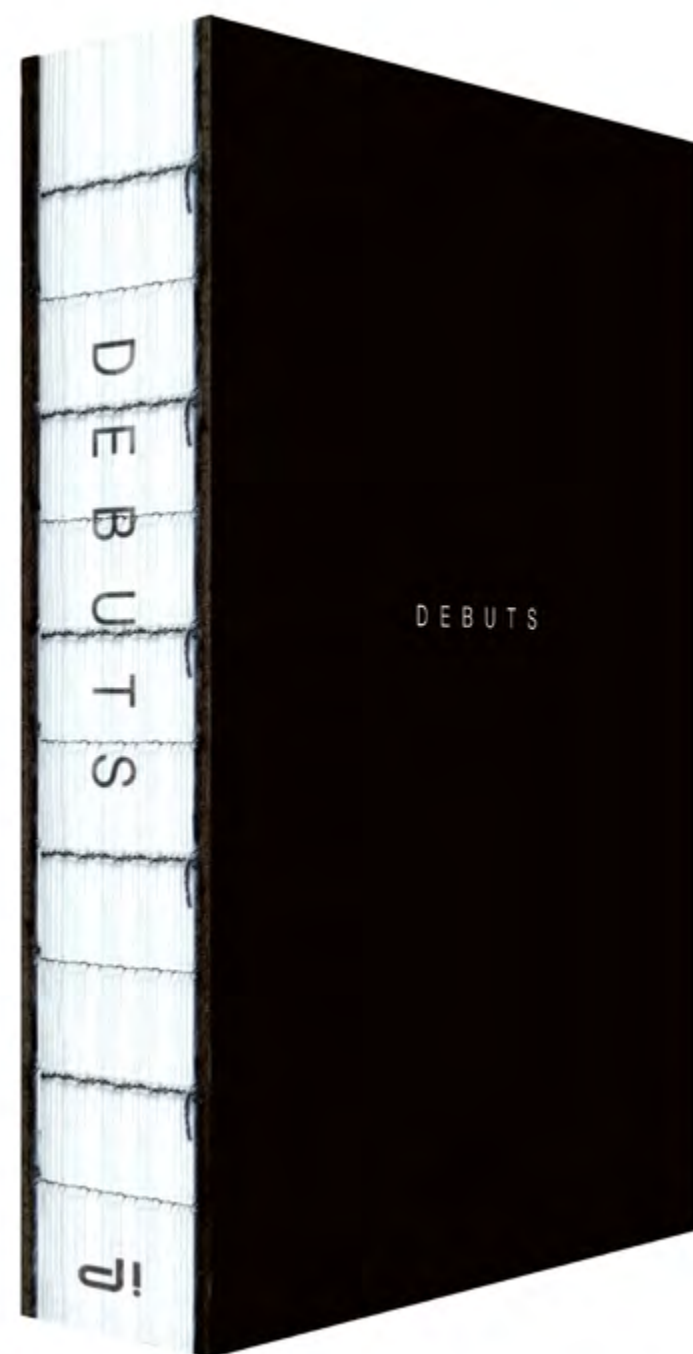
Równie emocjonująco zapowiadają się **warsztaty z fotografii ulicznej, które organizujemy wspólnie z Maciejem Dakowiczem** (doc! #12) **w Indiach i Knutem Skjærvenem** (doc! #4) **w Niemczech**. Na stronach 258–261 znajdziecie więcej szczegółów na ich temat. Dodamy tylko, że naszą ofertę szkoleniową – zwaną **doc! academy** – będziemy sukcesywnie rozwijać, by każdy znalazł w niej coś dla siebie.

Przejdźmy już jednak do omówienia zawartości lutowego numeru „doc! photo magazine”. **Pierwsze skrzypce tego wydania należą do słoweńskiego fotografa, laureata prestiżowej nagrody Leica Oskar Barnack 2013 Newcomer Award – Cirila Jazbeca.** W tym numerze przypominamy nie tylko jego nagrodzony w tym konkursie materiał („Czekając na przeniesienie”), ale także publikujemy wywiad, którego nam udzielił. Przeczytajcie go koniecznie!

Równie ciekawe są także materiały pozostałych fotografów tego numeru: **Diny Oganowej, Laure Maugeais, Laurenta Zieglera, Marcina Plonki, Nicka Kozaka, Omri Talmora** oraz **Ryana Walkera**. Ich materiały to nie tylko świetne zdjęcia, ale także niesamowita opowieść o współczesnym człowieku i świecie.

No i oczywiście, jakże by inaczej, zapraszamy was na kolejne **spotkanie z cyklu doc! talks**. Naszym gościem, a raczej gośćmi – tak, w liczbie mnogiej – będą **Ewa Meissner, Monika Szewczyk, Filip Cwik, Maciej Jeziorek i Piotr Małecki**, czyli w skrócie: **agencja Napo Images**. Więcej szczegółów dotyczących tego spotkania szukajcie na stronie 264.

Życzymy wam miłej wizualnej lektury!



CALL UNTIL
31.03

LET TO BE DISCOVERED!
SHOW YOURSELF TO THE WORLD!

BE A PART OF *DEBUTS*

BY DOC! PHOTO MAGAZINE
AND CONTRA DOC!

DAJ SIĘ ODKRYĆ!
POKAŻ SIĘ ŚWIATU!

BĄDŹ CZĘŚCIĄ „DEBUTS”

BY DOC! PHOTO MAGAZINE
AND CONTRA DOC!



doc! photo magazine and *contra doc!* are inviting all young at heart photographers who have made their debut in the last three years to send their portfolio to! 100 best ones will be presented in *Debuts*, the Poland's first compendium of young photography!

Debuts is an unusual publication which will let you start your world-wide career. The book will come out at the *doc! photo magazine's* 2nd birthday and **will go to the world's most important museums, galleries, festivals, publishers, and collectors acting in the area of contemporary photography** – both, documentary and art. Don't wait too long and get your portfolio ready right now! Let the world discover you!

doc! photo magazine oraz *contra doc!* zapraszają wszystkich młodych duchem polskich fotografów, którzy zadebiutowali w ciągu trzech ostatnich lat do nadsyłania swoich portfolio! 100 najlepszych zostanie zaprezentowanych na łamach pierwszego w Polsce kompendium młodej fotografii „Debuts”!

„Debuts” to wyjątkowe wydawnictwo, które pozwoli rozwinąć wam światową karierę. Książka ukaze się na 2. urodziny „doc! photo magazine” i **trafi do najważniejszych na świecie muzeów, galerii, festiwali, wydawnictw i kolekcjonerów działających w obszarze współczesnej fotografii** (dokumentalnej i artystycznej). Nie zastanawiaj się zbyt długo i już teraz przygotuj swoje portfolio! Daj się odkryć światu!

debuts@docphotomagazine.com



Debuts in a nutshell:

- cover: hard
- size: 165x225 mm
- number of pages: 420
- number of photographers: 100
- number of photos: 400
- language: English

What to do to get into *Debuts*?

- Prepare your portfolio (8 photos, length of the shorter side: 1500 pixels, format: JPG, weight of a single photo: no more than 3 MB)
- Write something about you (name, surname, age, photo school you completed, the year of debut, best achievements in photography, and your website address).
- Send the above to debuts@docphotomagazine.com until March 31, 2014
- Wait for news

If you become one of 100 lucky ones chosen by editors of *doc! photo magazine* and *contra doc!*, you will be invited to participate in this unique project.

Alas, there is nothing free in the nowadays world. If *Debuts* is to attract attention, it has to be exceptional, that will reflect in the cost of printing. Working on the project together, we make it pocket friendlier. That is why your contribution in *Debuts* will amount PLN 450.

For that money you:

- will be given 2 copies of *Debuts* of market value PLN 230
- will hit desks of the world's 100 most important photo exhibitors, editors, and curators
- will be promoted on pages of our magazines

If you want to become an owner of *Debuts* and you don't want to wait till July, send your email to debuts@docphotomagazine.com and order it now!

- price to the end of March: PLN 95 (plus delivery)
- price from April to the end of June: PLN 105 (plus delivery)
- price from July: PLN 115 (plus delivery)

Follow our Facebook profile

„Debuts” w pigułce:

- oprawa: twarda
- wymiary: 165x225 mm
- objętość: 420 stron
- liczba fotografów: 100
- liczba zdjęć: 400
- wersja językowa: angielska

Co zrobić, żeby być częścią „Debuts”?

- Przygotuj swoje portfolio (8 zdjęć, długość krótszego boku: 1500 pikseli, format: JPG, waga pojedynczego zdjęcia: nie więcej niż 3 MB)
- Napisz kilka słów o sobie (imię i nazwisko, rocznik, nazwa ukończonej uczelni fotograficznej, rok debiutu, najważniejsze osiągnięcie fotograficzne oraz adres strony internetowej)
- Wyślij całość na adres debuts@docphotomagazine.com do 31 marca 2014 r.
- Czekaj na wieści

Jeśli znajdziesz się wśród 100 szczęśliwców wybranych przez redaktorów „doc! photo magazine” i „contra doc!”, zostaniesz zaproszony do udziału w tym wyjątkowym projekcie.

Niestety, w dzisiejszym świecie nie ma nic za darmo. Jeżeli „Debuts” mają zwracać uwagę, muszą być wyjątkowe, co odbije się na koszcie druku. Realizując ten projekt wspólnie, czynimy go bardziej przyjaznym dla portfela. Stąd też twój udział w „Debuts” to wydatek rzędu 450 złotych.

W ramach tej kwoty:

- otrzymasz 2 egzemplarze „Debuts” o rynkowej wartości 230 zł
- trafisz na biurka 100 najważniejszych na świecie wystawców, wydawców i kuratorów
- będziesz promowany na łamach naszych magazynów

Jeżeli chcesz stać się właścicielem „Debuts” i nie chcesz czekać do lipca, wyślij maila na adres debuts@docphotomagazine.com i zamów „Debuts” już teraz!

- cena do końca marca: 95 zł (plus koszt wysyłki)
- cena od kwietnia do końca czerwca: 105 zł (plus koszt wysyłki)
- cena od lipca: 115 zł (plus koszt wysyłki)

Więcej szczegółów na naszym profilu Facebook

4TH EDITION

PHOTO ROMANIA

FESTIVAL

EXHIBITIONS - WORKSHOPS - COMPETITIONS - CONCERTS

THE BIGGEST **PHOTO FESTIVAL**
IN EASTERN EUROPE

16-25 MAY **2014**

SAVE THE DATE

PHOTO ROMANIA FESTIVAL.RO

**PHOTO
ROMANIA**

13

Dina Oganova

I AM GEORGIA | NA IMIĘ MI GRUZJA

41

doc! interview

CIRIL JAZBEC

PHOTOGRAPHY HAS THE POWER TO CHANGE THE WAY WE SEE THE WORLD

FOTOGRAFIA MA MOC BY ZMIEŃIĆ NASZE POSTRZEGANIE ŚWIATA

54

Ciril Jazbec

WAITING TO MOVE | CZEKAJĄC NA PRZENIESIENIE

91

Marcin Płonka

BROKEN PROMISES | ZŁAMANE OBIETNICE

115

Ryan Walker

COUSIN, WE HAVE GROWN UP | KUZYNIE, DOROŚLIŚMY

145

Laurent Ziegler

PORTRAITS OF BUTOH | PORTRETY BUTOH

173

Omri Talmor

SITES OF MEMORY | ZAKAMARKI PAMIĘCI

199

Nick Kozak

KIBERA JAMII

229

Laure Maugeais

WAITING FOR THE SNOW TO MELT | CZEKAJĄC NA ODWILŻ

257

doc! academy

263

doc! talks

267

doc! recommends



MACIEJ DAKOWICZ

INDIA: STREET PHOTOGRAPHY
DOC! ACADEMY WORKSHOP

MARCH 17-30, 2014

LAST
SEATS!



MORE
INFO >



© DINA OGANOVA

Dina Oganova (b. 1987) | based in Tbilisi (Georgia) | a freelance photographer | graduated from the Yuri Mechitov Photography Art School in Tbilisi (2006) and the Ivane Javakhishvili Tbilisi State University's Faculty of Business Economy (2009) | has participated in workshops led by Thomas Dworzak and Yuri Kozyrev (2012–2013) | has won Open Society Grant for Photographers from Central Asia, South Caucasus, Afghanistan, Pakistan, and Mongolia and Open Society Distribution Grant for Central Asia/South Caucasus | winner of the 2013 World Press Photo "The Joop Swart Masterclass" (Amsterdam, the Netherlands) | exhibits her works every year | collaborating with international news agencies and film industry (as a set photographer) | currently working on a book about the new generation of Georgians being the first one living after the dissolution of the Soviet Union | uses a pseudonym DIKARKA (in Russian: *wild girl*).

Dina Oganowa (ur. 1987) | mieszka w Tbilisi (Gruzja) | niezależna fotografa | ukończyła Szkołę Sztuki Fotograficznej Jurija Mechitowa w Tbilisi (2006 r.) oraz ekonomię na Państwowym Uniwersytecie w Tbilisi im. Iwana Dżawachiszwilego (2009 r.) | uczestniczyła w warsztatach prowadzonych przez Thomasa Dworzaka i Jurija Kozyrewa (2012–2013) | wygrała Open Society Grant dla fotografów z Azji Środkowej, Południowego Kaukazu, Afganistanu, Pakistanu i Mongolii oraz Open Society Distribution Grant dla Azji Środkowej i Południowego Kaukazu | wygrała udział w World Press Photo 2013 „The Joop Swart Masterclass” (Amsterdam, Holandia) | swoje prace wystawia każdego roku | współpracuje z międzynarodowymi agencjami prasowymi oraz przemysłem filmowym (jako fotograf planu) | aktualnie pracuje nad książką o pierwszym pokoleniu Gruzinów wyrosłym po upadku Związku Radzieckiego | używa pseudonimu DIKARKA (po rosyjsku: *dzika dziewczyna*).

www.dikarka.ge

NA IMIĘ MI GRUZJA | I AM GEORGIA

I'm from an absolutely amazing country which I love everyday more and more and I'm very proud of having been born here.

Georgia is a small country. It is located on the border of Europe and Asia, on the coast of the Black Sea. Former part of the Soviet Union, it borders with Russia, Turkey, Azerbaijan, and Armenia.

After the dissolution of the Soviet Union (1991–1992), Georgia became independent and in the same year there was a civil war. Then Georgia lost one of its parts – Abkhazia (now Abkhazia also wants to be independent but only 5 countries recognised it). After that conflict a lot of people became refugees in their own land. Their number additionally increased after a 5-day-war with Russia in 2008.

The population of the whole country is around 4 million people, 1/3 of whom live in the capital city – Tbilisi. The Georgian's new generation doesn't want to live in villages as they want to study and have a better future. People in Georgia are very traditional. They have a lot of traditional holiday, especially church's holiday. More that 80% of population are orthodox.

For me everything is special here... people, streets, architectures, landscapes, traditions...

Pochodzę z absolutnie zadziwiającego kraju, w którym jestem coraz bardziej zakochana i jestem bardzo dumna, że się tam urodziłam.

Gruzja jest małym krajem leżącym na pograniczu Europy i Azji, nad Morzem Czarnym. Była część Związku Radzieckiego, obecnie graniczy z Rosją, Turcją, Azerbejdżanem i Armenią.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego (1991–1992), Gruzja odzyskała niepodległość i natychmiast pogrążyła się w wojnie domowej. Straciła wtedy kontrolę nad częścią swojego terytorium – Abchazją (obecnie Abchazja stara się o uznanie jej niepodległości, ale zrobiło tak zaledwie 5 państw). W wyniku tego konfliktu mnóstwo ludzi stało się uchodźcami na własnej ziemi. Ich liczba dodatkowo wzrosła po pięciodniowej wojnie z Rosją w 2008 roku.

W Gruzji mieszka ok. 4 milionów ludzi, z czego 1/3 w stolicy kraju – Tbilisi. Młodzi Gruzini nie chcą mieszkać na wsi, ponieważ chcą studiować i liczyć na lepszą przyszłość. Ludność Gruzji jest przywiązana do tradycji. Gruzini mają mnóstwo świąt, zwłaszcza kościelnych. Ponad 80 procent populacji wyznaje prawosławie.

Według mnie wszystko jest tu wyjątkowe... ludzie, ulice, architektura, krajobrazy, tradycje...





One of the holidays – Alilo. People celebrate the orthodox Christmas, going outside, singing the song *Alilo*, and going to church. (Tbilisi, Georgia. 2013)

Jedno ze świąt – Alilo. Ludzie obchodzą prawosławne Boże Narodzenie, wychodząc z domów, śpiewając pieśń „Alilo” i idąc do cerkwi. (Tbilisi, Gruzja. 2013 r.)



(above) Mari and Meri Kiladze (twins) want to become actresses. (Tbilisi, Georgia. 2012)

(next page) Girls are waiting for their dance lesson to start.

(powyżej) Mari i Meri Kiladze (bliźniaczki) chcą zostać aktorkami. (Tbilisi, Gruzja. 2012 r.)

(następna strona) Dziewczynki czekają na rozpoczęcie lekcji tańca.





Social therapy house. Lia is a teacher here and Vaso has been “studying” here for more than 15 years. (Tbilisi, Georgia. 2009)

Dom opieki społecznej. Lia jest tu nauczycielką, a Vaso „uczy się” tu od ponad 15-tu lat. (Tbilisi, Gruzja. 2009 r.)



Girl is watching a performance through the window of modern art studio.
Dziewczynka przygląda się przez okno przedstawieniu w studiu sztuki nowoczesnej.



Pasha's family. (Javakheti, Georgia. 2013)
Rodzina Paszy. (Dżawachetia, Gruzja. 2013 r.)



Nini and her brother – Luka. (Kokotauri, Georgia. 2009)
Nini i jej brat – Luka. (Kokotuari, Gruzja. 2009 r.)





Specnaz in front of the parliament building. Demonstration against ex-president Mikheil Saakashvili. (Tbilisi, Georgia. 2009)

Sily Specnazu przed budynkiem parlamentu. Demonstracja przeciwko byłemu prezydentowi Micheilowi Saakaszwilemu. (Tbilisi, Gruzja. 2009 r.)



Sunday morning. (Tbilisi, Georgia. 2011)
Niedzielnny poranek. (Tbilisi, Gruzja. 2011 r.)



Wedding. (Javakheti, Georgia. 2013)
Wesele. (Dżawachetia, Gruzja. 2013 r.)



Feast during Lomisoba holiday.
Uczta z okazji święta Lomisoba.



doc!

I N T E R V I E W

C I R I L



© CIRIL JAZBEC

Ciril Jazbec (b. 1987) | based in Ljubljana (Slovenia) | independent freelance photographer | studied management at the Faculty of Economics in Slovenia and MA Photojournalism and Documentary Photography at the London College of Communication (graduated in 2011) | receiver of several awards, including Les Rencontres d'Arles – Photo Folio Review, Leica Oskar Barnack Newcomer Award, and Eddie Adams Workshop – National Geographic Award, VISA Pour L'Image Perpignan – Coup de Coeur ANI (all in 2013), PDN Photo Annual – Student Work, Picture The Difference, and The Royal Photographic Society Environmental Bursary (all in 2012) | his photographs have been published internationally by such publications as *GEO Germany*, *GEO France*, *The Sunday Times*, *La Repubblica*, *WIRED UK*, *FOTO8*, *Reader's Digest*, *National Geographic Traveller*, *Bicycling Magazine USA*, *The New York Times*, *Der Spiegel*, and *Marie Claire Italy*.

Ciril Jazbec (ur. 1987) | mieszka w Lublanie (Słowenia) | niezależny fotograf na zlecenie | studiował zarządzanie na wydziale ekonomicznym w Słowenii a studia magisterskie z foto-dziennikarstwa i fotografii dokumentalnej zrobił na London College of Communication (studia ukończył w 2011 r.) | laureat wielu nagród, w tym Les Recontres d'Arles – Photo Folio Review, Leica Oskar Barnack Newcomer Award oraz Eddie Adams Workshop – National Geographic Award, VISA Pour L'Image Perpignan – Coup de Coeur ANI (wszystkie w 2013 r.), PDN Photo Annual – Student Work, Picture The Difference oraz The Royal Photographic Society Environmental Bursary (wszystkie w 2012 r.) | jego zdjęcia były publikowane na całym świecie na łamach m.in. „GEO Germany”, „GEO France”, „The Sunday Times”, „La Repubblica”, „WIRED UK”, FOTO8, „Reader's Digest”, „National Geographic Traveller”, „Bicycling Magazine USA”, „The New York Times”, „Der Spiegel” i „Marie Clair Italy”.

www.ciriljazbec.com

J A Z B E C

PHOTOGRAPHY HAS THE POWER TO CHANGE THE WAY WE SEE THE WORLD

FOTOGRAFIA MA MOC BY ZMIENIĆ NASZE POSTRZEGANIE ŚWIATA

When did photography appear in your life?

I first encountered photography towards the end of primary school, when our shop teacher invited us to attend a photography club. In the school's basement there was an abandoned darkroom that we first had to bring back to life and renovate. This was followed by an exciting introduction to the technical side of photography, to film development and first exercises in photography. I was quite taken by it, however I was truly captured when I won a few photography awards at the national shop class competition.

Have you ever regretted your decision to dedicate yourself to photography?

I'd never thought about it, as I simply cannot imagine my life without photography. I have great respect for older photographers who manage to keep producing works at a high level and who remain consistent even after decades of work. For me, photography has always been a way of life and my greatest love.

What does attract you in the photography?

It suits me as a medium to express and explore myself as I travel, while also offering a chance to document things I consider important or inspiring. For me, the beauty of photography is that there are always periods of re-learning when you finally manage to glimpse something through previously darkened glasses. I'm

Kiedy w twoim życiu pojawiła się fotografia?

Po raz pierwszy zetknąłem się z nią pod koniec szkoły podstawowej, gdy nasz nauczyciel prac ręcznych zaprosił nas do klubu fotograficznego. W szkolnej piwnicy znajdowała się porzucona ciemnia, którą najpierw musieliśmy przywrócić do życia i odnowić. Potem nastąpiło ekscytujące wprowadzenie w techniczny aspekt fotografii, wywoływanie filmu i pierwsze próby fotograficzne. Mnie się to bardzo podobało, aczkolwiek takie całkowite oddanie się fotografii nastąpiło, gdy wygrałem kilka nagród fotograficznych podczas krajowego konkursu prac ręcznych.

Czy kiedykolwiek żałowałeś decyzji poświęcenia się fotografii?

Nigdy o tym nie myślałem, ponieważ po prostu nie wyobrażam sobie życia bez fotografii. Jestem pełen uznania dla starszych fotografów, którzy potrafili tworzyć prace na wysokim poziomie i którzy nawet po dziesiątkach lat są ciągle konsekwentni w tym, co robią. Dla mnie fotografia jest sposobem na życie i moją największą miłością.

Co cię pociąga w fotografii?

Fotografia odpowiada mi jako środek do wyrażania i poznawania siebie podczas podróży, jak również daje mi szansę udokumentowania tego, co uważam za ważne lub inspirujące. Dla mnie, piękno fotografii polega na stałych momentach poznawania na nowo czegoś, co w końcu udało się dojrzeć przez uprzednio przyciem-



Inuit hunter Alberth, 64 years old, standing on ice floe in Uummannaq, Northern Greenland. Hunters struggle with shortening winters and unpredictable weather. They can only dog sled for a few months each year and have had to adapt and become fishermen.

Inuicki myśliwy, Albert (64 lat), stoi na krze lodowej w Uummannaq, na północnej Grenlandii. Myśliwi zmagają się z coraz krótszymi zimami i nieprzewidywalną pogodą. Jako że psich zaprzęgów mogą używać tylko przez parę miesięcy w roku, musieli się dostosować i zostać rybakami.

very happy to have found a medium where I can keep developing my visual language. For now, I feel I'm on the right track, but I do realize that I have to keep looking for new challenges, running away from the comfort zone, and to keep asking myself how to proceed. I'm grateful to have found myself in this field and immensely enjoy the work itself, as well as looking for new stories and ideas.

You come from Slovenia. What could you say about the Slovenian documentary photography?

The field of documentary photography in Slovenia is quite developed and has gained wider recognition thanks to the Fotopub festival that is held every summer in the city of Novo Mesto in the south of the country. Considering Slovenia's size, there are many photographers who are well-known and who produce quality work. Recent years have seen the appearance of new academic photography courses, and there are many photographers whose work is very well thought-out and backed by academic study. There's also the Slovenia Press Photo Institute organizing yearly lectures, workshops, and competitions with world-famous names in photography. Late last year we had appeared at the Slovenian Contemporary Portrait joint exhibition in Lisbon.

Who is the most important representative of the Slovenian photography and why? Except you, of course.

It's very hard to pick a single one out, as I'd necessarily be unfair to others. I'm very impressed by Borut Peterlin, a fine art photographer specialized in wet plate collodion process and other alternative 19th century photographic techniques. One of his projects called *The Family Album* is inspired by Sally Mann and deals with fears and delights of being a parent. I know Borut personally, so I greatly appreciate his vitality and his ability to establish a connection between himself as the contemporary artist and his audience and to communicate his mission. He says we're losing touch with our audience and that we should extend a hand to them and explain

nione okulary. Jestem szczęśliwy, że znalazłem medium, dzięki któremu mogę ciągle rozwijać mój wizualny język. W tej chwili czuję, że jestem na właściwej drodze, ale naturalnie zdaję sobie sprawę z konieczności szukania nowych wyzwań, uciekania od sytuacji komfortowych, a także nieustannego pytania samego siebie, jak postępować dalej. Jestem wdzięczny za to, że odnalazłem się w dziedzinie, która sprawia mi tyle radości w pracy, jak i w poszukiwaniu nowych tematów i pomysłów.

Pochodzisz ze Słowenii. Co mógłbyś powiedzieć o słoweńskiej fotografii dokumentalnej?

Fotografia dokumentalna w Słowenii jest dobrze rozwinięta i zdobyła szersze uznanie dzięki festiwalowi Fotopub, który każdego lata odbywa się w Nowym Mieście na południu kraju. Zważywszy na wielkość Słowenii, mamy dobrze znanych fotografów, którzy robią świetne zdjęcia. Ostatnimi laty pojawiły się nowe akademickie kursy fotograficzne, a wraz z nimi fotograficy, których twórczość jest bardzo dokładnie przemyślana i oparta na studiach. Mamy też Instytut Slovenia Press Photo, który organizuje coroczne wykłady, warsztaty oraz konkursy, w których uczestniczą światowej sławy osobistości ze świata fotografii. A pod koniec zeszłego roku w Lizbonie odbyła się wystawa zbiorowa pt. „Słoweński Portret Współczesny”.

Kto jest najważniejszym przedstawicielem słoweńskiej fotografii i dlaczego? Poza tobą, rzecz jasna.

Bardzo trudno jest mi wskazać jedną osobę, ponieważ z oczywistych względów byłbym nieuczciwy wobec innych. Jestem pod dużym wrażeniem Boruta Peterlina, artysty fotografa specjalizującego się w procesie mokrego kolodionu i innych XIX-wiecznych technikach fotograficznych. Jeden z jego projektów, „Album rodzinny”, został zainspirowany przez Sally Mann i przedstawia smutki i radości wynikające z faktu bycia rodzicem. Znam Boruta osobiście i ogromnie doceniam jego vitalność i umiejętność zbudowania relacji między nim jako współczesnym artystą a jego publicznością oraz umiejętność dzielenia się swoją misją. Podkreśla, że tracimy



Uunartoq, 70, is lying prone on the ice, line fishing through a hole he had made in the ice. Uunartoq lives in a remote village in the north of Greenland, together with 250 other villagers and their 500 sled dogs. He is one of the last true hunters trying to lead a traditional lifestyle – subsistence hunting and fishing.

Uunartoq (70 lat) leży na brzuchu na lodzie i łowi ryby w wykutej przez siebie przerębli. Uunartoq żyje w odległej wiosce na północy Grenlandii razem z 250 innymi mieszkańcami i 500 psami zaprzęgowymi. Jest on jednym z ostatnich prawdziwych myśliwych, próbujących wieść tradycyjny styl życia – utrzymując się z myślistwa i rybołówstwa.



In the city of Kampala, a young connected generation is redefining Uganda and our perception of Africa. Isaac Oboth was an orphan in a tricky financial situation who utilised web tutorials to make himself a leader of Media 256, a renown videography business. One of their videos has convinced 50 Cent, an American rapper, to support a refugee camp initiative.

W Kampali, młode pokolenie redefiniuje Ugandę i nasze postrzeganie Afryki. Isaac Oboth był sierotą w trudnej sytuacji finansowej. Dzięki ukończonym kursom internetowym został szefem agencji Media 256, znanej z produkcji videoklipów. Jeden z ich filmów przekonał amerykańskiego rapera, 50 Cent, do wsparcia inicjatywy obozu dla uchodźców.

three simple things: what we do, how we do it, and why we do it.

What has the Leica Oskar Barnack 2013 Newcomer Award changed in your life? In your career?

Such recognition of my work motivates me and inspires me in my subsequent work. I'm quite an emotional person, often needing crazy emotions and exceptional states of mind to do my best photography work. I remember an evening in Greenland when I captured some incredible moments, while also finding myself in impossible situations. I believe in some kind of energy, a higher power that guides you towards some of the things in your life. It's similar with the award, as a number of opportunities arose for me in the days after I had received it. The Leica Award was thus followed in the same week by an award that I received at the Photo Folio Review in Arles, which means I get to have an exhibition at this year's festival. Awards like Leica also help me gain the attention of overworked photography editors who can thus perhaps give a little more thought to the work I'm presenting.

How do you build relationships with the communities you photograph?

I have always been lucky and able to find common ground and come close to the people, probably partly thanks to my personality and the way I connect with people, but also learning from my colleagues and their lectures and seminars. The relationship you build with people is very important and should always be genuine, as you're actually entering their world and asking to take part of it with you when you leave. I always explain my intentions thoroughly and show them my previous photos so they can imagine what I'm interested in. I usually offer to compensate them with photos for their families and personal archive and I underline the potential value of documentary photography as a document of their lives that they can give to their children. It is also

kontakt ze swoimi odbiorcami i że powinniśmy wyciągnąć do nich rękę i wyjaśnić im trzy podstawowe rzeczy: co robimy, jak to robimy i dlaczego to robimy.

Co w twoim życiu zmieniła nagroda Leica Oskar Barnack 2013 Newcomer Award? A może w karierze?

Takie uznanie dla mojej pracy motywuje i inspiruje mnie do dalszej pracy. Jestem uczuciowym człowiekiem, często potrzebującym mocnych wrażeń i wyjątkowych stanów świadomości, by pracować nad swoimi najlepszymi fotografiami. Pamiętam pewien wieczór na Grenlandii, gdzie udało mi się uchwycić kilka niezwykle momentów doświadczając jednocześnie niesamowitych sytuacji. Wierzę w pewien rodzaj energii, siły wyższej, która prowadzi cię do pewnych rzeczy w życiu. Podobnie jest z tą nagrodą, ponieważ w ciągu kilku dni po tym, jak ją otrzymałem pojawiły się przede mną liczne możliwości. W tym samym tygodniu, co nagrodę Leiki, otrzymałem też nagrodę na Photo Folio Review w Arles, co oznacza, że będę miał wystawę na tegorocznej edycji festiwalu. Nagrody takie jak Leica Award pomagają mi także zwrócić na siebie uwagę zapracowanych foto-edytorów, którzy dzięki temu być może poświęcą kilka przemyśleń temu, co przedstawiam swoimi zdjęciami.

W jaki sposób nawiązujesz relacje ze społecznościami, które fotografujesz?

Zawsze byłem szczęściarzem i potrafiłem znaleźć wspólny grunt i zbliżyć się do ludzi. Prawdopodobnie częściowo zawdzięczam to mojej osobowości i sposobowi, w jaki wiążę się z ludźmi, ale także uczę się tego od moich kolegów na ich wykładach i seminariach. Relacja, którą budujesz z ludźmi jest bardzo ważna i zawsze powinna być autentyczna, ponieważ wchodzisz do ich świata i prosisz, byś mógł zabrać jego część ze sobą, gdy ich opuszczasz. Zawsze dokładnie tłumaczę im moje zamiary, pokazuję dotychczasowe zdjęcia i w ten sposób mogą sobie wyobrazić, o co mi chodzi. Jako kompensatę, zwykle oferuję im zdjęcia do ich rodzinnych i prywatnych archiwum. Podkreślam też potencjał fotografii dokumentalnej jako dowodu ilustrują-

very important to simply be human and make a genuine connection before you even take the camera out of the bag.

What do you want to communicate to the viewers with your photos?

I believe photography has the power to change the way we see the world or at least to make us think and to momentarily shift our perception of a given problem. My personal goal is to make photos that are absorbing, inviting the viewer to start asking questions and to take interest. I grew up in an idyllic rural village surrounded by fields and forests. My world and the nature around us mean a lot to me, so I care about what happens to the planet. I want to use my long-term project that is focused on the human face of climate change to showcase communities living in areas suffering from fundamental climate changes and shifts in the landscape. The moment you realize how small you are compared to nature is the moment when you can also realize you have to show greater respect to the planet. In Greenland, I was very inspired by interpersonal relationships and community values such as sharing, respect for the elders, help and care for the neighbors who can't provide for themselves. I think such things should be captured as well, and the crazy wild world should be reminded now and then to pause and listen to each other.

Who do you consider your photographic master?

I have many books on photography and there are numerous magazines I always buy and trawl for new and different approaches. However, I'm generally only really moved by someone when I meet them in person and get a feeling of them as an individual. When I connect the work and the person I can sometimes experience the message conveyed by their photos at a higher level. That's what happened last year in the context of a year-long workshop led by Klavdij Sluban from Paris, who

cego ich życie, który mogą następie przekazać swoim dzieciom. Bardzo ważne jest również to, by po prostu być człowiekiem i nawiązać prawdziwą więź zanim wyjmiesz aparat z torby.

Co chcesz przekazać odbiorcom swoimi zdjęciami?

Wierzę, że fotografia ma moc by zmienić nasze postrzeganie świata, a przynajmniej by zmusić nas do myślenia i choćby na chwilę skierować naszą uwagę na dany problem. Moim osobistym celem jest robienie zdjęć, które absorbują, budzą w widzu pytania i zainteresowanie. Wychowałem się w malowniczej wiosce otoczonej polami i lasami. Mój świat i otaczająca nas natura wiele dla mnie znaczą, więc interesuję się tym, co dzieje się na naszej planecie. Chcę aby mój długoterminowy projekt, który koncentruje się na ludzkim obliczu zmian klimatycznych, pokazał społeczności żyjące na terenach dotkniętych przez dostrzegalne zmiany klimatu i zmiany w krajobrazie. Z chwilą, gdy uświadomisz sobie, jaką drobiną jesteś w zestawieniu z naturą, zaczynasz zdawać sobie sprawę z konieczności darzenia naszej planety większym szacunkiem. Na Grenlandii byłem bardzo poruszony panującymi tam relacjami międzyludzkimi oraz wartościami wyznawanymi przez tamtejszą społeczność, jak szacunek dla starszych, sąsiedzka pomoc tym, którzy sobie nie radzą. Sądzę, że takie rzeczy też powinny być uchwycone i że temu oszalałemu dziękmu światu powinno się od czasu do czasu przypomnieć, by się zatrzymał i posłuchał, co inni mają do powiedzenia.

Kogo uważasz za swojego fotograficznego mistrza?

Mam mnóstwo książek o fotografii i zawsze kupuję wiele magazynów, które wertuję w poszukiwaniu nowego i odmiennego podejścia. Jednak generalnie tylko osobisty kontakt z kimś może mieć na mnie wpływ. Czasami gdy łączę zdjęcia z ich twórcą, mocniej odczuwam zawarty w nich przekaz. Dokładnie z czymś takim miałem do czynienia w zeszłym roku podczas całorocznych warsztatów prowadzonych przez Klavdija Slubana z Paryża, który podczas weekendowych spotkań wpro-



Fundi Bots brings robot kits to classrooms, providing the practical aspect not offered anywhere else. Henry, Victor, and William pose with robots and prototypes. Most are assembled from imported educational kits but "Atobot" (front centre) is made out of locally accessible materials, for example bicycle parts.

Fundi Bots przynosi na zajęcia zestawy, z których można złożyć roboty, wprowadzając praktyczny aspekt nigdzie więcej nie oferowany. Henry, Victor i William pozują z robotami i ich prototypami. Większość z nich jest zbudowana z importowanych zestawów edukacyjnych, ale „Atobot” (z przodu w środku) powstał z dostępnych tu materiałów, np. z części rowerowych.

used the weekend workshops to take us to a higher level of awareness of photography's power. I started to think of photography as a reflection of my personality and everything I had experienced in my life, and also as a search for new sensations and moments that might not be obvious but rather occurring somewhere in-between.

What topic would you like to address, but you couldn't do this so far?

More and more I feel that I should give something back to the world, as the world has given me many beautiful things and let me have some extraordinary experiences as a photographer. I would also like to tell stories about good things, inspire people to do something with their lives. That's where I see the power of documentary photography, photography that has to carry artistic weight but also have a clear message. I was in Africa last year, reporting on young entrepreneurs who create start-ups and come up with amazing technological solution. I would also like to do a long-term project with ambitious and proactive young people from the third world.

wadzał nas na wyższy poziom świadomości potęgi fotografii. Zacząłem myśleć o fotografii jako odbiciu mojej osobowości i życiowych doświadczeń, ale również jako poszukiwaniu nowych wrażeń i momentów, które nie muszą być oczywiste, ponieważ zachodzą raczej gdzieś pomiędzy.

Jaki temat chciałbyś poruszyć, ale do tej pory nie było ci to dane?

Coraz mocniej czuję, że jestem coś winien światu, który tak szczerze obdarował mnie tyloma pięknymi rzeczami i pozwolił mieć tyle nadzwyczajnych doświadczeń jako fotograf. Chciałbym też opowiadać o dobrych rzeczach, inspirować ludzi, by coś zrobili ze swoim życiem. W tym właśnie dostrzegam siłę fotografii dokumentalnej, fotografii, która poza wartościami artystycznymi musi przekazywać jakąś przejrzystą informację. W zeszłym roku byłem w Afryce pracując nad reportażem o młodych przedsiębiorcach, którzy zakładali start-upy i doszli do zdumiewających rozwiązań technologicznych. Chciałbym również zrealizować długoterminowy projekt o ambitnych i proaktywnych młodych ludziach z Trzeciego Świata.



Christine Ampaire gathered her team, CodeSync, at a 48-hour hackathon. She attended it out of curiosity with no intention of participating. She ended up meeting four guys and building MafutaGo, a crowdsourcing app that assists drivers with finding the cheapest fuel. The app was the first runner-up at the Barcelona Premier Mobile Awards.

Christine Ampaire skompletowała swój zespół, CodeSync, podczas 48-godzinnego maratonu w programowaniu. Poszła na niego z ciekawości, bez chęci brania w nim udziału. Jej wyprawa zakończyła się poznaniem czterech uczestników i stworzeniem MafutaGo, aplikacji crowdsourcingowej, która pomaga kierowcom znaleźć najtańsze paliwo. Aplikacja zdobyła drugą nagrodę na Barcelona Premier Mobile Awards.

WAITING TO MOVE

The Shishmaref community is located in the northwest corner of Alaska, on a small barrier island no wider than 400 metres and 5 kilometres in length. Shishmaref is a modern Inupiaq Eskimo community that has found itself in the path of climate change. The island lies in the Chukchi Sea that stretches from Alaska to Siberia. The island is threatened by erosion, storms, and inclement weather, as well as by the thawing of permafrost, which lies below a thin layer of soil.

A couple of years ago, Shishmaref became the focal point of global media attention with the publication of photos of storms, erosion and houses sinking into the sea. It has made a public impression as a concrete example of the dramatic effects of climate change. Al Gore referred to the people of Shishmaref as the first climate refugees and asked how the community of 650 would survive the following years.

I was in Shishmaref for almost a month, working on an assignment from the *Geo Germany* magazine together with journalist Michael Stührenberg. Our goal was to see what had become of the media attention and hordes of journalists 10 years ago. The photo series documents the daily life in the community as it is today and the disappearing traditional ways in a village facing an uncertain future.

The great challenge we faced in the first few days was how to gain the people's trust, as many had negative experience with journalists and thus shut their doors on us and didn't want to talk. As the island's inhabitants voted in a referendum in 2002 to relocate the village to the nearby continent, the media termed them the first climate change refugees. However, nothing much has happened since then. People are waiting and waiting. The government has yet to provide the funds necessary to move the village.

Life in Shishmaref is not easy at all, and there is a deep divide between old hunters and fishermen who live in accordance with their centuries-old traditions on the one hand and young people on the other, who play video games on their iPads and Playstations and dream about leaving the island where there are no jobs and little to look forward to.

CZEKAJĄC NA PRZENIESIENIE

Shishmaref to wioska położona w północno-zachodnim zakątku Alaski, na małej wyspie barierowej, której szerokość nie przekracza 400 metrów, a długość – 5 kilometrów. Shishmaref zamieszkuje społeczność Eskimosów Inupiaq, której przyszło zmierzyć się ze zmianami klimatycznymi. Wyspa leży nad Morzem Czukockim, rozciągającym się od Alaski po Syberię. Jest ona zagrożona erozją, sztormami i niemiłosierną pogodą, jak również roztajaniem zmarzliny, leżącej pod cienką warstwą ziemi.

Parę lat temu Shishmaref stała się głównym obiektem zainteresowania światowych mediów po opublikowaniu zdjęć sztormów, erozji i domów pochłanianych przez morze. Zrobiły one ogromne wrażenie na widzach jako namacalny przykład dramatycznych skutków zmian klimatu. Al Gore odniósł się do mieszkańców Shishmaref jako pierwszych uchodźców klimatycznych i pytał, jak te 650 osób przetrwa kolejne lata.

W Shishmaref spędziłem prawie miesiąc, pracując razem z dziennikarzem Michaëlem Stührenbergiem na zlecenie magazynu „Geo Germany”. Mieliśmy sprawdzić, w co obróciło się zainteresowanie mediów i hord dziennikarzy sprzed 10 lat. Ten fotoreportaż dokumentuje dzisiejsze życie codzienne tej społeczności oraz zanikające tradycje wioski zmagającej się z niepewnym jutrem.

Największym wyzwaniem, któremu musieliśmy sprostać w ciągu pierwszych dni było zdobycie zaufania ludzi. Wielu z nich miało złe doświadczenia z dziennikarzami i po prostu zatrzaskiwali przed nami drzwi, nie chcieli rozmawiać. Gdy mieszkańcy wyspy wypowiedzieli się w referendum z 2002 roku za przeniesieniem wioski na pobliski kontynent, media okrzyknęły ich pierwszymi uchodźcami klimatycznymi. Jednak od tego czasu niewiele się zmieniło. Ludzie czekają i czekają. Rząd ma jeszcze wyasygnować środki potrzebne na przeniesienie wioski.

Życie w Shishmaref wcale nie jest łatwe, a przy tym istnieje tu głęboka przepaść pomiędzy starymi myśliwymi i rybakami żyjącymi zgodnie z odwiecznymi tradycjami a młodymi ludźmi grającymi w gry video na swoich iPadach i konsolach Playstation i marząc o opuszczeniu wyspy, na której ani nie ma pracy, ani nie bardzo jest na co czekać.



(previous page)

Abandoned traditional dog sled on the coast. Dog sleds have now mostly been replaced by modern snowmobiles. These are essential to survive the long Inuit winter, as well as a status symbol.

(poprzednia strona)

Porzucone na brzegu tradycyjne psie sanie. Teraz przeważnie zastępują je nowoczesne skutery śnieżne. Skutery są niezbędne, by przetrwać długą inuicką zimę, a jednocześnie są wyznacznikiem statusu właściciela.

(next page)

Percy Nayokpuk taking care of his Huskies that he bought from the famous Shishmaref dog musher Herbie Nayokpuk, also known as the “Shishmaref Cannonball”. After he finishes up at his store, Percy goes on every day to take care of his dogsled Huskies. He is one of the few remaining dog mushers who can still afford to take care of sled dogs.

(następna strona)

Percy Nayokpuk troszczy się o swoje psy husky, które nabył od Herbiego Nayokpuka, sławnego shishmarefskiego poganiacza psów zwanego „Shishmarefską Kulą Armatnią”. Codziennie po zamknięciu sklepu, Percy zajmuje się swoimi zaprzęgowymi husky. Jest jednym z niewielu pozostałych poganiaczy psów, których nadal stać na utrzymanie psów pociągowych.





Edward Ollana with his daughter Ruth Pianna, looking through the window and reminiscing. Ten years ago, his brother Ray Charles, a member of the National Guard, committed suicide in the same house due to problems with alcoholism. Ruth will be his last child, he says, acknowledging that by 58 he is getting old. Because they hadn't been paying the bills, their electricity had been cut off six months ago.

Edward Ollana razem z córką Ruth Pianną wygląda przez okno i wspomina. 10 lat temu jego brat Ray Charles, członek Gwardii Narodowej, popełnił w tym domu samobójstwo spowodowane alkoholizmem. Mówi, że Ruth będzie jego ostatnim dzieckiem, bo mając 58 lat wie, że się starzeje. Ponieważ nie płacili rachunków, pół roku temu odcięto im elektryczność.



David Jungers plays with his son, Rjay Nayokpuk. David is one of the few whites in the community but his child comes from a mixed relationship. Unemployment is high on the island, and David is happy to do whatever odd jobs that may come up.

David Jungers bawi się ze swoim synem, Rjajem Nayokpukiem. David jest jednym z niewielu białych w tej społeczności, ale jego syn pochodzi z mieszanego związku. Bezrobocie na wyspie jest wysokie, więc Davida cieszy każde zajęcie, jakie może znaleźć.



Inez babysitting her cousin Sonny and little sister Claire. She had come back to Shishmaref about a year ago, from Mexico where she was taken by her father after divorcing her mother years ago. Her feelings have changed somehow: she says she cannot see any future to her life.

Inez opiekuje się swoim kuzynem Sonny'im i siostrzyczką Claire. Przez wiele lat po rozwodzie rodziców, Inez mieszkała z ojcem w Meksyku, skąd prawie pół roku temu wróciła do Shishmaref. Jej przeczucia uległy zmianie: mówi, że nie widzi przed sobą żadnej przyszłości.



Parked skidoos, the principal means of travel during the winter, when the land is snowed in and frozen. In the background, the houses relocated to the old airstrip further inland.

Zaparkowane skutery śnieżne. Skuter to podstawowy środek transportu podczas zimy, gdy zamrożona ziemia jest pokryta śniegiem. W tle: domy przeniesione na stary pas startowy w głębi lądu.



(previous page)

Clifford Weyiouanna, 70, sitting in his bedroom with one of his 16 hunting rifles. The bedroom is full of his wife Shirley's stuff. She'd died of cancer a few years ago, and Clifford still misses her a lot. He is a former pilot and now an avid hunter. Every now and then he takes off for one of his cabins and stays there for days.

(poprzednia strona)

Clifford Weyiouanna (70 lat) siedzi w sypialni razem ze swymi 16 strzelbami myśliwskimi. Sypialnia jest pełna przedmiotów należących do jego żony Shirley, która kilka lat temu zmarła na raka.

Clifford ciągle bardzo za nią tęskni. Ten były pilot obecnie jest zapalonym myśliwym.

Od czasu do czasu udaje się do jednego ze swoich szałasów i przebywa tam całymi dniami.

(next page)

Lena Weyiouanna has three children, one in Nome and one in Anchorage, but lives here with a single granddaughter. She is Clifford's sister, and used to be work for local airlines as secretary. She loves to watch TV and lives in a house built by her father Alex.

(następna strona)

Lena Weyiouanna ma troje dzieci, jedno w Nome i jedno w Anchorage, ale mieszka tutaj ze swoją jedyną wnuczką. Jest siostrą Clifforda i niegdyś pracowała dla lokalnych linii lotniczych jako sekretarka.

Uwielbia oglądać telewizję i mieszka w domu zbudowanym przez jej ojca, Alexa.





Living room of Deniss Sinnok, widely considered the best hunter in the locale. He shot the polar bear a few years ago, on a walrus hunt. Sleeping on the couch in front of the TV is his daughter Hillary.

Pokój dzienny Denissa Sinnoka, powszechnie uważanego tu za najlepszego myśliwego. Parę lat temu podczas polowania na morsy zastrzelił niedźwiedzia polarnego. Osobą śpiącą na kanapie przed telewizorem jest jego córka, Hillary.



Nora Iyatunguk explaining to her sons Kenny and Corben where to look for animals during a boat-ride up the Serpentine River. Hunting requires great focus and a good eye, as the wildlife in the tundra knows how to hide from hunters.

Nora Iyatunguk podczas przejażdżki łodzią po rzece Serpentine, tłumaczy swoim synom, Kenny'emu i Corbenowi, gdzie szukać zwierzyny. Polowanie wymaga wielkiego skupienia i dobrego oka, bo dzikie zwierzęta z tundry wiedzą, jak ukryć się przed myśliwym.



(previous page)

All over the island sick seals get beached occasionally. Notices on the doors to the store and the community centre warn of a dangerous virus that is decimating the seal population. Residents rely heavily on a subsistence lifestyle, hunting and gathering much of their food.

(poprzednia strona)

Od czasu do czasu na plażach całej wyspy pojawiają się chore foki. Ogłoszenia na drzwiach sklepu i centrum kultury ostrzegają przed groźnym wirusem dziesiątkującym populację fok. Życie mieszkańców w dużym stopniu zależy od polowań i gromadzenia zapasów żywności.

(next page)

Harvey "Morshik" Tocktoo throwing an Inuit harpoon at the traditional wellness picnic held by the town council to help against suicides among the youth. The sun provides a pleasant atmosphere, and the youngsters enjoy competing against each other in various disciplines.

(następna strona)

Harvey „Morshik” Tocktoo rzuca inuickim harpunem podczas tradycyjnego pikniku sportowego organizowanego przez radę miasta, by ograniczyć liczbę samobójstw wśród młodzieży. Słońce uprzyjemnia nastrój, a młodzież cieszy się wzajemnym współzawodnictwem w rozmaitych dyscyplinach.





Dennis Davis with sons Dallas and Seth playing with one of the iPads that are still working. Dennis, a former police officer, has seven children and is currently unemployed. The family survives on the salary of his wife Gwen, who works as a nurse at the local clinic.

Dennis Davis z synami, Dallasem i Sethem, gra na jednym z iPadów, które jeszcze działają. Dennis, były funkcjonariusz policji, ma siedmioro dzieci i obecnie przebywa na bezrobociu. Rodzina żyje z pensji jego żony, Gwen, która jest pielęgniarką w lokalnej klinice.



One of the moved houses that were put on the former airstrip that ceased to be usable due to the cracks in its asphalt. The strip, however, remains a good surface for children to bike and play on.

Jeden z przeniesionych domów, które zostały ustawione na dawnym pasie startowym, który ze względu na pęknięcia w asfalcie stał się bezużyteczny. Ale dla dzieci pas nadal ma dobrą nawierzchnię do jazdy rowerem i zabawy.



(previous page)

During a break in the hunt atop one of the hills on the Serpentine, Timothy Nayokpuk is playing with caribou antlers with his son Kenny lyatunguk. The hood over one's head protects against the mosquitoes that swarm around everywhere.

(poprzednia strona)

Timothy Nayokpuk bawi się ze swoim synem Kennym lyatungukiem porożem karibu podczas przerwy w polowaniu na szczycie jednego ze wzgórz nad rzeką Serpentine. Kaptury na głowie chronią przed komarami, które latają wszędzie dookoła

(next page)

Lutheran church and cemetery at 1:30 AM, soon after sunset. The polar day in the summer changes the biorhythms of the people: they go to sleep very late and sometimes don't wake up until early afternoons.

(następna strona)

Luterański kościół i cmentarz o godzinie 1:30 nad ranem, zaraz po zachodzie słońca. Letni dzień polarny zmienia zegar biologiczny ludzi: kładą się spać bardzo późno i czasami śpią aż do wczesnego popołudnia.





NEW STREET AGENDA: WORKSHOP!

BERLIN (GERMANY)
JUNE 12-15, 2014

LAST
SEATS!



MORE
INFO >



© MARCIN PŁONKA

Marcin Plonka (b. 1986) | based in London (United Kingdom) and Bytom (Poland) | graduated from the Academy of Fine Arts in Wrocław (Poland; 2006–2009) | has been a student of Institute of Creative Photography in Opava since 2013 (the Czech Republic) | has been to nearly 40 countries on three continents | a freelance designer and an art director | recently selected as one of 64 eminent creators in Great Britain by the international publishing house Victionary | a finalist and winner in a number of competitions, including the European Design Awards, Hugo Create, and Grand Press Photo.

Marcin Płonka (ur. 1986) | mieszka w Londynie (Wielka Brytania) i Bytomiu (Polska) | absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (2006–2009) | obecnie student Instytutu Fotografii Kreatywnej w Opawie (od 2013 r.; Czechy) | odwiedził blisko 40 państw na trzech kontynentach | grafik freelancer oraz dyrektor artystyczny | ostatnio wybrany jako jeden z 64 najbardziej wpływowych projektantów w Wielkiej Brytanii przez międzynarodowe wydawnictwo Victionary | finalistą i laureat wielu konkursów, w tym European Design Awards, Hugo Create i Grand Press Photo.

www.marcinplonka.net

ZŁAMANE OBIETNICE | BROKEN PROMISES

Vorkuta is located behind the Arctic Circle in Russia. There is no road leading to Vorkuta. The only road known as The Ring Road connects the town with the hamlets around the area.

The town Vorkuta was settled as a part of the large Gulag Archipelago and the camp of the same name. The Vorkuta region had the second largest coal fields in the USSR. From the late 1930s to the late 1950s, the region was exploited by thousands of prisoners whom most of died. In the late 1980s due to rising costs, coal mines were slowly closed down. After the Soviet Union had collapsed, the number of inhabitants dramatically dwindled, leading to the closures of the hamlets, which process is called *getting frozen* by the locals.

Workuta położona jest poza kołem polarnym w Rosji. Do Workuty nie prowadzi żadna droga. Jediną drogą w rejonie jest tak zwana Obwodnica, która łączy miasto z przyległymi przysiółkami.

Miasto Workuta powstało jako część rozległego Archipelagu Gułag oraz obozu o tej samej nazwie. Rejon Workuty posiadał drugie co do wielkości złoża węgla kamiennego w Związku Radzieckim, które od końca lat trzydziestych do końca lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku były eksploatowane przez dziesiątki tysięcy więźniów, którzy w większości zmarli. Od końca lat osiemdziesiątych kopalnie były stopniowo zamykane wskutek rosnących kosztów wydobywania. Po upadku Związku Radzieckiego liczba ludności rejonu Workuty zaczęła dramatycznie spadać, prowadząc do zamykania całych przysiółków, co przez miejscowych jest nazywane *zamrażaniem*.



The Ring Road close to Vorkuta river.
Obwodnica blisko rzeki Workuta.



"Frozen" housing estate in Vorgashor hamlet.
„Zamrożone” osiedle w przysiółku Worgaszor.



A coal miners waiting on marshrutka stop outside Komsomolskiy coal mine.
Górnicy czekający na przystanku marszrutki przy kopalni Komsomolski.



A road accident outside Vorgashor hamlet.
Wypadek drogowy pod przysiółkiem Worgaszor.



Children's theatre actress after the show in Zapolyarnyy hamlet.
Aktorka teatru dla dzieci po przedstawieniu w przysiółku Zapolarny.



Arts class interior in Vorkuta.
Wnętrze szkoły plastycznej w Workucie.



Inside Vorkuta's theatre.
Wnętrze workuckiego teatru.



Out and about in Severnyy hamlet.
W przysiółku Północny.

Sports hall in Vorkuta.
Hala sportowa w Workucie.





Ice rink in Severnyy hamlet.
Lodowisko w przysiółku Północnym.



Sports hall in Komsomolskiy hamlet.
Hala sportowa w przysiółku Komsomolski.



People wait outside a shop in Severnyy hamlet.
Ludzie czekający przed sklepem w przysiółku Północnym.



Musician's shoes dry inside a Vorkuta's theatre.
Buty muzyka schną w workuckim teatrze.



A wall painting close to Vorkuta's airport.
Malowidło ściennie blisko workuckiego lotniska.



© MILES COLLYER & PAUL SERGEANT (TINTYPE STUDIO)

Ryan Walker (b. 1984) | based in Toronto (Canada) | specialises in social documentary, editorial photography, and visual advocacy | holds an MFA in Documentary Media from Ryerson University (graduated in 2013) | his creative practice explores intimate storytelling through film and photographic mediums | his work has been exhibited in Canada and the United States | has received several awards, grants, and scholarships including the Magenta Flash Forward Emerging Photographers award, an Ontario Graduate Fellowship, and a Magnum Photos scholarship | propelled by curiosity to explore unique narratives, his work attempts to blur the boundaries between photojournalism, documentary, and conceptual art.

Ryan Walker (ur. 1984) | mieszka w Toronto (Kanada) | specjalizuje się w fotografii dokumentalnej o tematyce społecznej, fotografii wydawniczej oraz w rzecznictwie wizualnym | w 2013 r. ukończył Ryerson University (praca magisterska dotyczyła mediów dokumentalnych | jego praktyka kreatywna eksploruje kameralne opowieści, w których wykorzystuje film i fotografię | jego prace wystawiano w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych | otrzymał kilka nagród, dotacji i stypendiów, w tym nagrodę Magenta Flash Forward Emerging Photographers, Ontario Graduate Fellowship i stypendium Magnum Photos | pchany ciekawością odkrywania niezwykłych opowieści, swoją pracą próbuje rozmyć granice pomiędzy reportażem, dokumentem a sztuką konceptualną.

www.ryanwalkerphoto.ca

COUSIN, WE HAVE GROWN UP
KUZYNIE, DOROŚLIŚMY

Cousin, We Have Grown Up provides an intimate exploration of nature, identity and spirituality. The story depicts the complexities and contradictions of a man coming to terms with questions that involve self-identity, rejection of modern society, and the difficulties in establishing an authentic connection with nature.

The project focuses on Jon, who, having lived in a tipi for three years, directly participated in procuring his own food, clothing and shelter¹. Through adopting this sustainable lifestyle, Jon developed an intimate connection with nature as he began to discover his true, raw self.

Initially intended as an examination of “back-to-the-land” sustainability and environmental stewardship, the project evolved as his life took an unexpected turn. Recently, he made the difficult decision to leave the tipi and start a new life in a house with his partner Jess. Despite this, Jon intends to continue his physical, spiritual and emotional relationship with the land as he seeks to maintain an existence encompassing two conflicting ways of life.

Before society can become fully invested in the conservation of the earth, it is important to discover our inherent human need to connect with the land that surrounds us. *Cousin, We Have Grown Up* attempts to engage with an audience in a way that provokes thought and reflection about our own relationship with the land.

Combining photographs and candid journal entries, *Cousin, We Have Grown Up* produces a layered portrait, an intimate adventure-misadventure story of a young man trying to live freely.

¹ While others may see Jon's lifestyle as Indigenous or Aboriginally influenced, he himself is not Indigenous, nor does he claim to be.

„Kuzynie, dorośliśmy” stanowi intymną eksplorację natury, tożsamości i duchowości. Historia obrazuje złożoności i sprzeczności ujawniające się w człowieku w obliczu zagadnień dotyczących samookreślenia, odrzucenia współczesnego społeczeństwa i trudności nawiązania autentycznych związków z naturą.

Projekt koncentruje się na osobie Jona, który, żyjąc przez trzy lata w tipi, musiał samodzielnie zdobywać pożywienie, ubrania oraz dbać o dach nad głową¹. Obierając zrównoważony styl życia, Jon nawiązał intymną więź z naturą, przez co zaczął odkrywać swoje prawdziwe, pierwotne ja.

Projekt, który na początku miał być próbą „powrotu do zrównoważonych korzeni” i życia w zgodzie z prawami natury, ewoluował w obliczu niespodziewanego zwrotu w życiu Jona. Ostatnio podjął on trudną decyzję opuszczenia tipi i rozpoczęcia nowego życia w domu razem ze swoją partnerką Jess. Jednak pomimo tego, Jon chce dalej rozwijać swój fizyczny, duchowy i uczuciowy związek z ziemią i stara się żyć w sposób godzący te dwa sprzeczne ze sobą sposoby życia.

Zanim ludzie zaczną naprawdę angażować się w ochronę planety, niezbędnym jest poznanie naszej wrodzonej ludzkiej potrzeby związku z otaczającą nas ziemią. „Kuzynie, dorośliśmy” jest próbą zmuszenia odbiorców do myślenia i refleksji nad naszymi własnymi związkami z ziemią.

Łącząc zdjęcia z prostymi wpisami do dziennika, „Kuzynie, dorośliśmy” tworzy wielowymiarowy portret, intymną pełną przygód i niepowodzeń opowieść o młodym człowieku próbującym wieść wolne życie.

¹ Choć niektórzy mogą uznać, że styl życia Jona był inspirowany wpływami tubylczymi lub aborygeńskimi, on sam nie jest tubylcem, ani nie twierdzi, że nim jest.





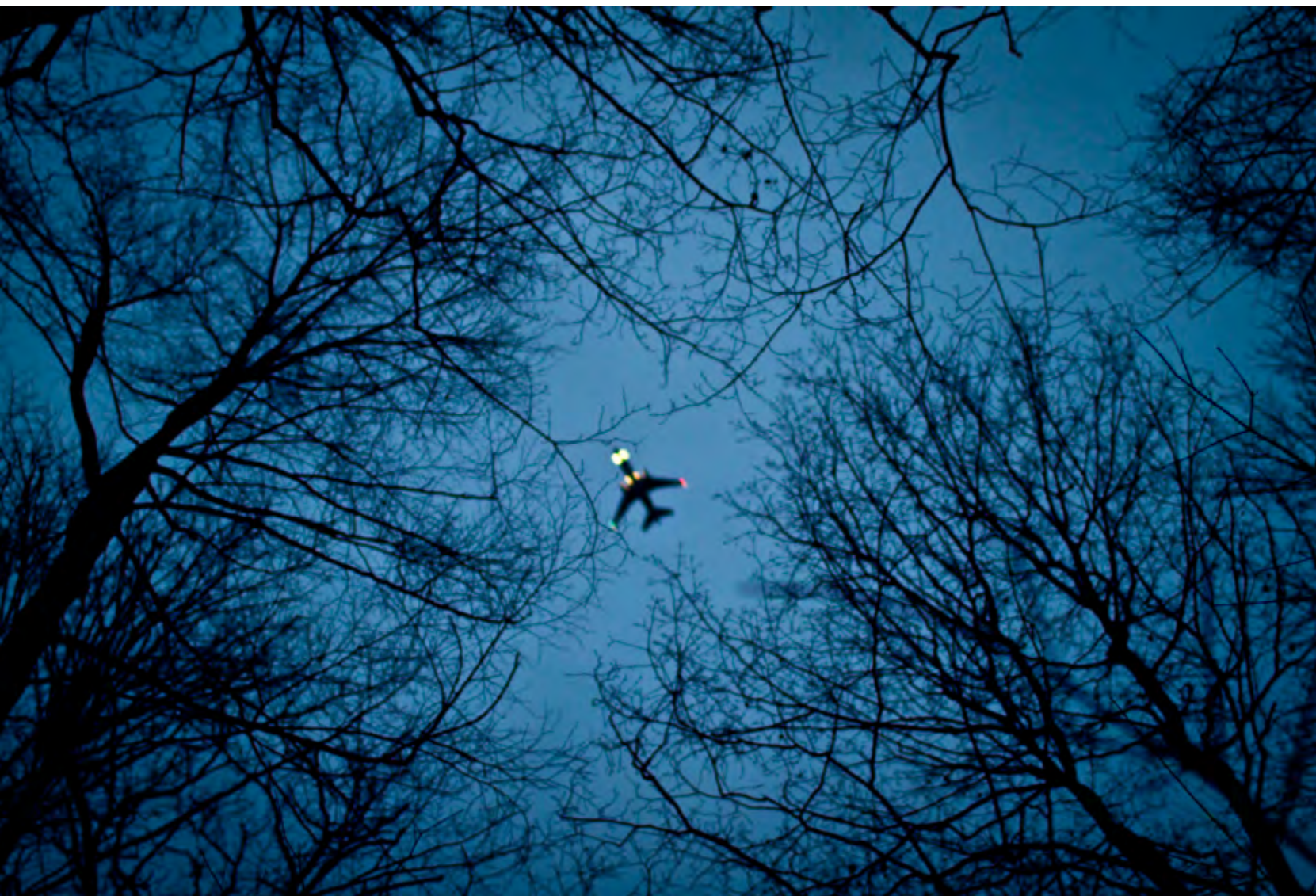






















© AGNES PRAMMER

Laurent Ziegler (b. 1968) | based in Vienna (Austria) | a freelance photographer | studied Political Science at the University of Vienna and the University of Copenhagen | also completed educational programs in contemporary dance and film | seeks exchanges with dancers and artists at the interface between performance and documentation | has collaborated with Akram Khan, Ko Murobushi, Georg Blaschke, and Victoria Coeln, among others | his work has been internationally presented at group and solo exhibitions | mentors an Arts in Education program | a photography teacher in a school in Sri Lanka | his photographs have been featured by, among others, *Wired Magazine* (New York), Bloomsbury Publishers (London), Austrian Cultural Forum (London), Sky Arts (UK), Singapore Arts Festival, and ImPulsTanz festival (Vienna).

Laurent Ziegler (ur. 1968) | mieszka w Wiedniu (Austria) | niezależny fotograf | studiował nauki polityczne na Uniwersytecie Wiedeńskim i Uniwersytecie Kopenhaskim | ukończył też kursy w zakresie tańca współczesnego i filmu | poszukuje wymiany z tancerzami i artystami na styku pomiędzy widowiskiem a dokumentem | współpracował m.in. z Akramem Khanem, Ko Murobushi, Georgem Blaschke i Victorią Coeln | jego prace były pokazywane na arenie międzynarodowej podczas wystaw zbiorowych i indywidualnych | mentor programu Arts in Education | nauczyciel fotografii w szkole na Sri Lance | jego zdjęcia były pokazywane m.in. przez „Wired Magazine” (Nowy Jork), Bloomsbury Publishers (Londyn), Austrian Cultural Forum (Londyn), Sky Arts (Wielka Brytania), Singapore Arts Festival oraz festiwal ImPulsTanz (Wiedeń).

www.unstill.net

PORTRAITS OF BUTOH PORTRETY BUTOH

Ko Murobushi is a well known and acclaimed Butoh artist, teaching and performing worldwide. Butoh, influenced by European expressionism, shifted Japanese traditional dance to the artistic avant-garde of the 20th century postwar period.

The founders of Butoh were two revolutionaries of dance, Tatsumi Hijikata and Kazuo Ohno, who fought conventions and rules with the desire to reveal the truth of the human being in life and death. Hijikata explored the transmutation of the human body into other forms, such as those of animals. He also developed a poetic and surreal choreographic language to help the dancer transform into other states of being.

Ohno is described as the soul of Butoh. He once commented on his work: *“The best thing someone can say is that while watching my performance they begin to cry. It is not important to understand what I am doing; perhaps it is better if they don’t understand, but just respond to the dance.”* (Kazuo Ohno: *Dancer who co-founded the modern Butoh style and brought it to the world stage* by Martin Childs at *The Independent*, July 7, 2010)

Butoh can involve playful and grotesque imagery, taboo topics, unusual environments, and is traditionally performed in white body make-up with slow controlled motion.

I met Ko Murobushi for the first time in the late 1990s and had the opportunity to attend his workshops. Over the years, I photographed several of his creations in Europe and Japan, always drawn to his storytelling and body exploration.

Ko Murobushi jest znanym i cenionym tancerzem Butoh, nauczającym i występującym na całym świecie. Butoh, poddany wpływom europejskiego ekspresjonizmu, odmienił tradycyjny taniec japoński, podnosząc go do rangi artystycznej awangardy czasów powojennych XX wieku.

Twórcami Butoh byli dwaj reformatorzy tańca – Tatsumi Hijikata i Kazuo Ohno, którzy łamali konwencje i zasady pragnąc uzewnętrznić prawdy o człowieku w kontekście życia i śmierci. Hijikata badał transmutację ciała ludzkiego w inne formy, zbliżone do zwierzęcych. Rozwinął także poetycki i surrealistyczny język choreografii, by pomóc tancerzom przenosić się w inne stany świadomości.

Ohno jest nazywany duszą Butoh. Kiedyś tak powiedział o swojej pracy: *„Najlepszą rzeczą, jaką ktoś może powiedzieć, jest to, że podczas oglądania mojego przedstawienia zaczyna płakać. Bo rozumienie tego, co robię nie jest najważniejsze; może lepiej tego nie rozumieć, a reagować na taniec.”* (Martin Childs „Kazuo Ohno: Tancerz, który współtworzył współczesny styl Butoh i wprowadził go na światową scenę” na łamach „The Independent”, 7 lipca 2010 r.)

Butoh może łączyć zabawne i groteskowe wyobrażenia, tematy tabu, niezwykle światy i jest tradycyjnie wykonywany przez tancerzy pokrytych białym makijażem w formie powolnych, kontrolowanych ruchów.

Z Ko Murobushi pierwszy raz zetknąłem się pod koniec lat 90-tych, gdy miałem okazję uczęszczać na jego warsztaty. Przez te lata sfotografowałem kilkanaście jego kreacji w Europie i Azji, zawsze będąc pochłoniętym jego opowieścią i eksploatacją ciała.









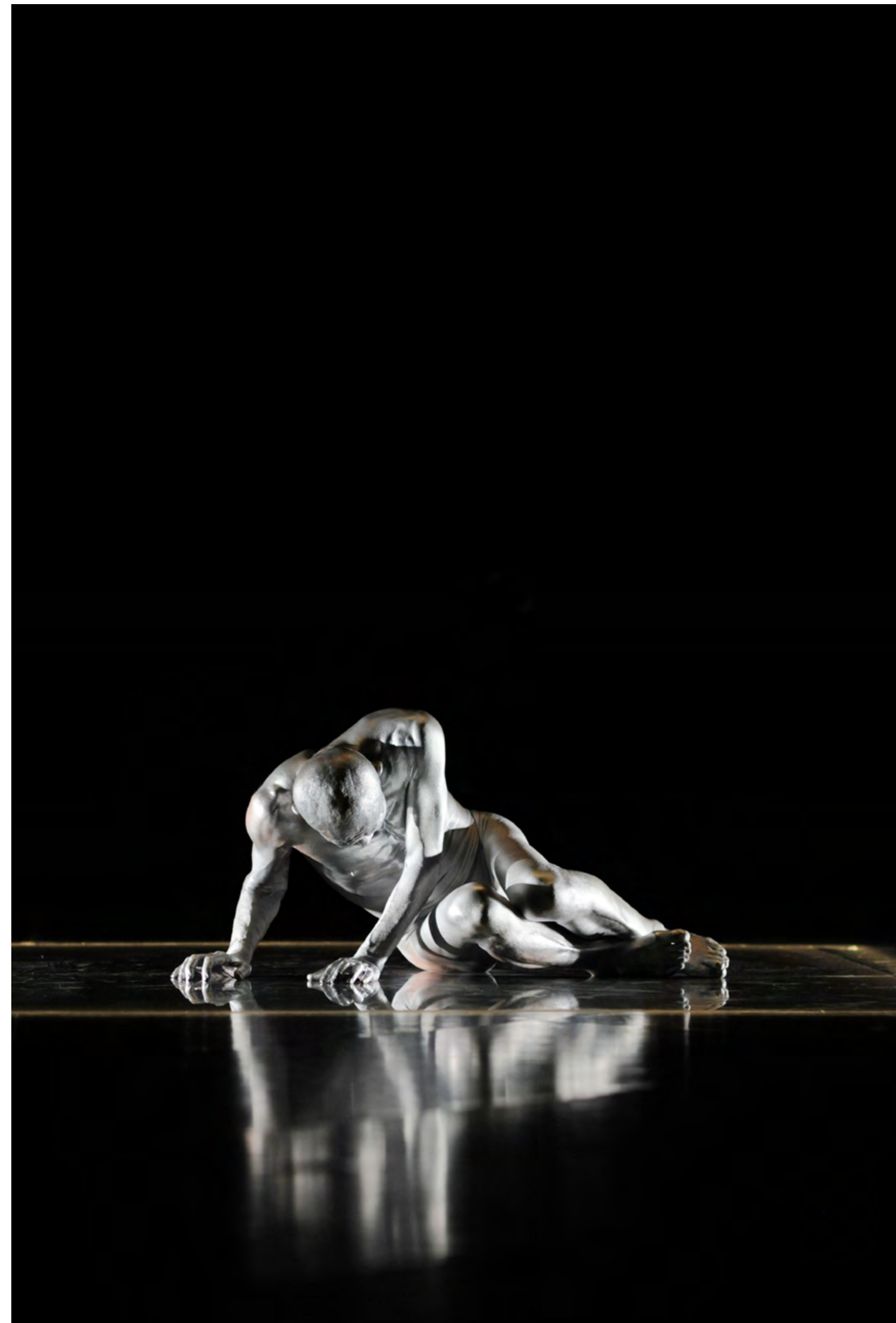
















© NADAV YESODI

Omri Talmor (b. 1980) | based in Modi'in-Maccabim-Re'ut and Jerusalem (Israel) | graduated from the Bar Ilan University in Ramat Gan (Bachelor in Logistics and Economics; 2000) and the Hadasah College in Jerusalem (Bachelor of Arts in Photography; 2013) | has presented his photographs at several group exhibitions and publications in Israel | believes in the ability of documentary photography to serve as a means of expressing social views and political stance | documents the urban landscape to criticise the modern society.

Omri Talmor (ur. 1980) | mieszka w Modi'in-Maccabim-Re'ut i w Jerozolimie (Izrael) | ukończył Uniwersytet Bar Ilan w Ramat Gan (licencjat z logistyki i ekonomii, 2000 r.) oraz Hadassah College w Jerozolimie (licencjat fotografii, 2013 r.) | swoje zdjęcia prezentował na kilku wystawach zbiorowych oraz w publikacjach w Izraelu | wierzy w siłę fotografii dokumentalnej jako nośnika do wyrażania poglądów społecznych i politycznych | dokumentuje miejski pejzaż by krytykować dzisiejsze społeczeństwo.

www.omritalmor.com

ZAKAMARKI PAMIĘCI | SITES OF MEMORY

My father was born in a small village of Bucecea. It is located in Moldavia, a region in the northeastern part of Romania. In 1964, when he was just 12 years old, my father's family migrated to Israel.

My mother spent her childhood in a village of Kfar Truman (also known as Truman Village). This village is located in central Israel, 15 km from the city of Tel Aviv.

Ness Ziona is a growing city in central Israel, but back in the 1980s it was just a small town where I spent most of my childhood days.

During the course of the last two years I took upon myself a complicated task of tracing my family's roots. I was eager to find out what had become of the childhood landscapes that we still longed for so much after all those years. I can honestly say that going back to those places truly felt as if I was finally returning home from a very long journey.

Mój ojciec urodził się w niewielkiej wiosce Bucecea, położonej w Moldawii, północno-wschodniej części Rumunii. W 1964 r., gdy miał zaledwie 12 lat, rodzina mojego ojca wyemigrowała do Izraela.

Moja matka spędziła dzieciństwo w wiosce Kfar Truman (znanej także Truman Village). Leży ona w środkowym Izraelu, 15 kilometrów od Tel Avivu.

Ness Ziona jest rozwijającym się miastem w centrum Izraela, ale w latach 80. była to niewielka miejscina, gdzie spędziłem większość mojego dzieciństwa.

W ciągu ostatnich dwóch lat podjąłem się skomplikowanego zadania poznania korzeni mojej rodziny. Bardzo chciałem się dowiedzieć, co stało się z krajobrazami mojego dzieciństwa, za którymi mimo upływu lat tak bardzo tęskniliśmy. Mogę uczciwie powiedzieć, że powrót do tamtych miejsc był jak powrót do domu z bardzo dalekiej podróży.



Old Jewish cemetery (Bucecea, Romania)
Stary cmentarz żydowski (Bucecea, Rumunia)



Backyard (Bucecea, Romania)
Podwórze (Bucecea, Rumunia)



Ha'Alon Street (Truman Village, Israel)
Ulica Ha'Alon (Truman Village, Izrael)



Rothschild Street (Ness Ziona, Israel)
Ulica Rothschilda (Ness Ziona, Izrael)



Tel Aviv Street (Ness Ziona, Israel)

Ulica Telawiwska (Ness Ziona, Izrael)



The school my father went to as a kid (Bucecea, Romania)
Szkola, do której w dzieciństwie chodził mój ojciec (Bucecea, Rumunia)



The house in which my father grew up (Bucecea, Romania)
Dom, w którym wychował się mój ojciec (Bucecea, Rumunia)



The house in which my mother grew up (Truman Village, Israel)
Dom, w którym wychowała się moja matka (Truman Village, Izrael)



The woman who holds the key to the old Jewish cemetery (Bucecea, Romania)
Kobieta, która przechowuje klucze do starego cmentarza żydowskiego (Bucecea, Rumunia)



Garage (Moldavia, Romania)
Garaj (Moldavia, Rumunia)



Iris Hill lookout (Ness Ziona, Israel)
Widok na Wzgórze Iris (Ness Ziona, Izrael)



Water tower, Ha'Tayasim Street (Ness Ziona, Israel)

Wieża ciśnieniowa, ulica Ha'Tayasim (Ness Ziona, Izrael)

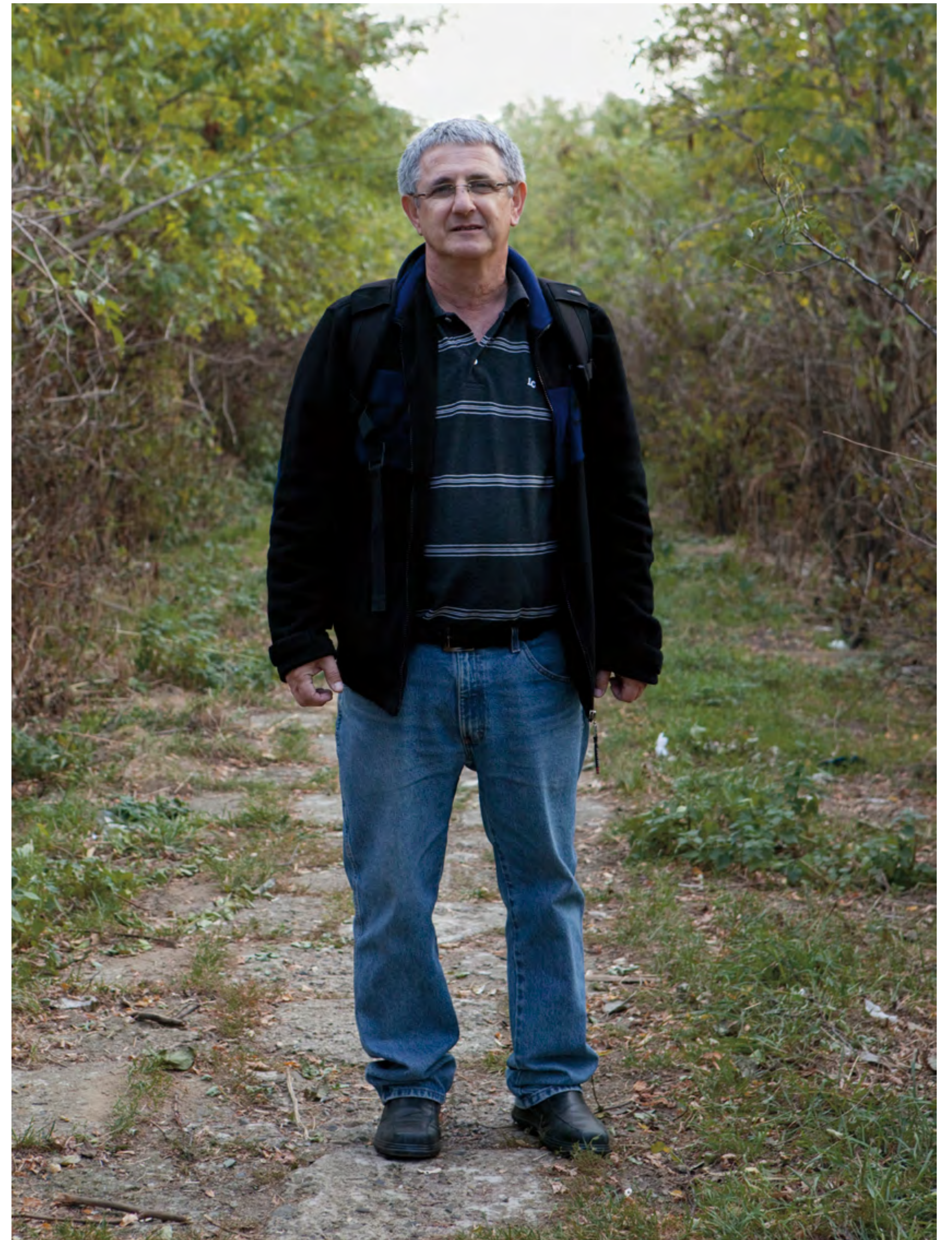


Abandoned water tower (Truman Village, Israel)
Opuszczona wieża ciśnieni (Truman Village, Izrael)



Train Station (Bucecea, Romania)
Stacja kolejowa (Bucecea, Rumunia)

My father, October 2012 (Bucecea, Romania)
Mój ojciec, październik 2012 r. (Bucecea, Rumunia)





© HASSAN AHMED

Nick Kozak (b. 1982) | based in Toronto (Canada) | a Photo Editor of the *Wondereur* magazine | a photojournalist with a strong interest in reporting on human condition | studied Psychology and International Relations at the University of Toronto and the University of Birmingham | completed his MA Photography in Dalian (China) | his work has been published, among others, in the *Toronto Star*, *La Presse*, *Fortune*, *Toronto Life*, *The Grid TO*, and *The Mail and Guardian* | his work has been exhibited in numerous galleries worldwide (e.g. in Canada, the United Kingdom, China, Poland, Bangladesh, and the USA) | named an honourable mention in Magenta Flash Forward Emerging Photographers exchange (2012) | awarded a Toronto Arts Council Grant to continue his work in Nairobi, Kenya (2013).

Nick Kozak (ur. 1982) | mieszka w Toronto (Kanada) | foto-edytör w magazynie „Wondereur” | foto-dziennikarz zajmujący się raportowaniem o kondycji człowieka | studiował psychologię i stosunki międzynarodowe na University of Toronto i University of Birmingham | magisterium z fotografii zrobił w Dalian (Chiny) | jego zdjęcia publikowały m.in. „Toronto Star”, „La Presse”, „Fortune”, „Toronto Life”, „The Grid TO” oraz „The Mail and Guardian” | swoje prace wystawiał w galeriach na całym świecie (m.in. w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Chinach, Polsce, Bangladeszu i w USA) | wyróżniony w programie wymiany Magenta Flash Forward Emerging Photographers (2012 r.) | otrzymał stypendium od Toronto Art Council na kontynuację projektu w Nairobi, w Kenii (2013 r.).

www.nickkozak.com

KIBERA JAMII

The photographs in this series were created in June and July of 2013.

Zdjęcia z tego cyklu wykonano w czerwcu i lipcu 2013 r.

Kenya has one of the highest rates of urbanisation in the world. Nearly half of the capital Nairobi's two million residents live in one of over 60 "informal settlements", where the land on which people live is technically illegally occupied. Kibera (from the original Nubian settlers' word Kibra which means *forest*), located on the fringes of Nairobi, is considered one of the largest urban "informal settlements" in Africa. The word "slum", often used to refer to such settlements, is excluded here as residents say, Kibera is not a "slum", it is their home. By most estimates the population of Kibera is over 600,000 and grows at a rate of over 10 percent per year, but these numbers are highly disputed. Nevertheless, a very large part of Nairobi's population lives on a mere five percent of the city's residential area.

From day-to-day people in Kibera face enormous challenges in meeting their basic human needs. The lack of infrastructure and services, including water, sanitation, electricity, health services, education, and law enforcement make Kibera a difficult place to live. The average Kiberan home sits next to streams of sewage and garbage and the typical resident shares a toilet with hundreds of his or her neighbours.

In this "informal settlement", a place that many would consider unfit for human habitation, community (*jamii* in the Kenyan national language of Swahili) is an integral part of survival. Within this strong community each individual has his or her hopes and dreams for an improved life but as photojournalist Jonas Bendiksen says, *"they (the people of Kibera) manage to create an existence with dignity out of nothing, they take great pride in that, despite all the challenges"*.

Kenia posiada jeden z najwyższych wskaźników urbanizacji na świecie. Blisko połowa 2-milionowej stolicy kraju, Nairobi, mieszka w jednym z ponad 60 „dzikich osiedli”, których tereny, na których żyją ludzie, są zajmowane nielegalnie. Osiedle Kibera (wg nubijskich osadników słowo Kibra znaczy *las*), położone na obrzeżach Nairobi, jest uważane za jedno z największych „dzikich osiedli” w Afryce. Słowo „slums”, często używane w odniesieniu do takich miejsc, jest tu wykluczone, bo jak mówią sami mieszkańcy – Kibera nie jest „slumsem”, to ich dom. Większość szacunków podaje, że w Kiberze mieszka ponad 600.000 ludzi i każdego roku ich liczba powiększa się o ponad 10%, choć dane te są mocno dyskusyjne. Niemniej ogromna część mieszkańców Nairobi żyje na zaledwie pięciu procentach obszaru miasta.

Dzień po dniu mieszkańcy Kibery zmagają się z olbrzymimi problemami, by sprostać najbardziej elementarnym ludzkim potrzebom. Brak infrastruktury i usług, w tym wody, kanalizacji, elektryczności, opieki zdrowotnej, szkół i wymiaru sprawiedliwości czyni Kiberę trudnym miejscem do życia. Przeciętny kiberyjski dom stoi tuż przy spływających ściekach i stertach śmieci, a typowy mieszkaniec dzieli toaletę z setkami sąsiadów.

Na tym „dzikim osiedlu”, które dla wielu byłoby miejscem nienadającym się do zamieszkania przez ludzi, społeczność (*jamii* – w kenijskim narodowym języku suahili) stanowi integralną część przetrwania. W tym silnym społeczeństwie każdy człowiek ma swoje nadzieje i marzenia związane z lepszym życiem, ale, jak mówi fotoreporter Jonas Bendiksen: *„(mieszkańcy Kibery) potrafią żyć z godnością nie mając nic, zachować dumę pomimo tylu wyzwień”*.



Two men fix a sheet metal fence bordering a mosque in the Makina neighbourhood of Kibera.
Dwóch mężczyzn naprawia płot z blachy okalający meczet w Makinie, części Kibery.



Pigs rummage through heaps of garbage on a hillside near the tracks in the Laini Saba area of Kibera.

Świnie buszują w stercie śmieci na stoku wzgórza w pobliżu torów na terenie Laini Saby, części Kibery.



Members of the predominantly Muslim Makina community in Kibera take part in a traditional burial reserved exclusively for male participation.

Członkowie przeważnie islamskiej społeczności Makina w Kiberze uczestniczą w tradycyjnej ceremonii pogrzebowej zarezerwowanej wyłącznie dla mężczyzn.



(above) A musician named Abrah Bino directs a remote control at a television in the living room of a Kiberan home. | (next page) Women pose for photos while celebrating a wedding in a home in the Makina area of Kibera.

(powyżej) Muzyk Abrah Bino kieruje pilota w stronę telewizora w salonie kiberańskiego domu. | (następna strona) Kobiety pozują do zdjęć podczas wesela w Makinie, części Kibery.





A child plays with a wire hanging from a typical home made of mud and sticks in Kibera.
Dziecko bawi się drutem zwisającym z typowego w Kiberii domu, zbudowanego z gliny i patyków.



“Dead stock”, in this case clothing that does not sell, hangs in a shop in the Laini Saba area of Kibera.

„Martwy towar”, czyli odzież, która się nie sprzedaje, wisi w sklepie w Laini Sabie, części Kibery.

A man is seen inside of a studio at Pamoja FM, a community radio station formed in 2007 to empower youth of Kibera and its environs through education and infotainment.

Mężczyzna w studiu radia Pamoja FM, założonego przez lokalną społeczność w 2007 roku, by programami edukacyjnymi, informacyjnymi i rozrywkowymi podbudowywać młodzież Kibery i okolic.



Men gathered around a game of Ludo, a common board game,
on a street in the Makina neighbourhood of Kibera.

Mężczyźni zgromadzili się dookoła planszy do Ludo, popularnej
gry planszowej. Makina, część Kibery.



Two men argue within the confines of a location in Kibera where people come to drink and smoke marijuana.

Dwóch mężczyzn kłóci się w miejscu, do którego kiberanie przychodzą by się napić i palić marihuanę.



(above) Women and children seen outside a home in the Makina neighbourhood in Kibera during wedding celebrations. | (next page) A teacher speaks to children in a tiny primary school classroom in the Makina neighbourhood of Kibera.

(powyżej) Kobiety i dzieci przed domem w Makinie, części Kibery, podczas uroczystości weselnych. | (następna strona) Nauczycielka podczas zajęć z dziećmi w małej klasie szkoły podstawowej w Makinie, części Kibery.





Jane Wambui dusts products next to the railway in front of her store in the Laini Saba area of Kibera.

Jane Wambui odkurza produkty leżące zaraz przy torach kolejowych biegnących przed jej sklepem w Laini Sabie, części Kibery.



(left) A young man sits against a rock, eyes closed, as he recalls his experiences as an illegal logger in the Kiberan forest. | *(next page)* A child performs a backflip during an informal game of soccer on a dusty field on the outskirts of Kibera.

(po lewej) Młody mężczyzna siedzi opierając się o skałę i z zamkniętymi oczami wspomina swoje przeżycia, gdy był nielegalnym drwalem w kiberańskim lesie. | *(następna strona)* Dziecko wykonuje salto do tyłu podczas gry w piłkę nożną na zakurczonym boisku na obrzeżach Kibery.





© DOUGLAS DEL CASTILLO

Laure Maugeais (b.1980) | based in Chamonix Mont Blanc (France) | graduated from Anthropology Faculty and from Documentary Film Faculty | independent photographer | her photographs have been published and featured in several papers and magazines in France and abroad | has presented her works in France, Switzerland, Belgium, Serbia, and Kosovo | likes to observe, take time to her photographs | works exclusively in analogue technique | her clients' portfolio also includes a NGO which pilots projects on teaching ethic of image | would love to participate to a residency and work with other photographers.

Laure Maugeais (ur. 1980) | mieszka w Chamonix Mont Blanc (Francja) | ukończyła studia antropologiczne oraz studia z filmu dokumentalnego | niezależna fotografka | jej zdjęcia publikowano w wielu gazetach i magazynach we Francji i poza jej granicami | swoje zdjęcia prezentowała we Francji, Szwajcarii, Belgii, Serbii i Kosowie | lubi obserwować, by dać czas swoim zdjęciom | pracuje wyłącznie w technice analogowej | wśród jej klientów znajduje się także organizacja pozarządowa pilotująca projekty nauczania etyki obrazu | bardzo chciałaby wziąć udział w programach rezydencyjnych i pracować z innymi fotografami.

www.lauremaugeais.com

CZEKAJĄC NA ODWILŻ | WAITING FOR THE SNOW TO MELT

Nomadic workers in the mountains

For some, it is an experience, an adventure, even a plan B. A situation which is not made to last. For others, it is simply the choice of lifestyle and not a fall-back solution. Non assisted but committed, people living mobile in a permanent way must be able to manage themselves (mechanics, electricity, do-it-yourself). They gave up their material life. By definition, to live mobile facilitate the travels from a job to another one. But these seasonal workers often have the local populations' incomprehension behind them.

Nevertheless, the independence has its limits. The winter, the cold freezes the circuits of water and solar panels turn in slow motion. Complicated thus to be completely autonomous in the mountains in this period of year. However, in rarely located towns there are some facilities like cleared of snow campsites or parkings with water, electricity, and toilets. These services managed by city halls and social centres must be paid. These seasonal nomads pay a "rent". They are stuck under the snow for few months. Anchored.

This series is like a theatre stage. It reveals the intimacy of the moment, of these housing environments, and their occupants. Atmosphere of wintry immobilism behind the closed door.

Wędrowni pracownicy w górach

Dla jednych jest to doświadczenie, przygoda, nawet plan B. Sytuacja przejściowa. Dla innych – to zwyczajnie sposób na życie, a nie wyjście awaryjne. Zdani wyłącznie na siebie, ludzie, którzy na stałe żyją w drodze, muszą umieć radzić sobie ze wszystkim (mechanika, elektryczność, drobne naprawy). Porzucili swoje materialne życie. Z definicji, życie w drodze ułatwia podążanie za pracą. Jednak ci pracownicy sezonowi często spotykają się z brakiem zrozumienia ze strony lokalnych społeczności.

Niezależność ma jednak swoje ograniczenia. Zima, mróz zamraża obieg wody, a panele słoneczne pracują ze zmniejszoną mocą. Ciężko jest być całkowicie niezależnym o tej porze roku w górach. Wprawdzie w rzadko położonych miasteczkach są udogodnienia w postaci odśnieżonych kempingów czy parkingów z ogólnym dostępem do wody, prądu i toalet. Ale za te usługi świadczone przez miejscowe władze i centra socjalne trzeba zapłacić. Sezonowi wędrowcy płacą więc „czynsz”, ponieważ przez parę miesięcy są unieruchomieni pod śniegiem. Zakotwiczeni.

Ta seria jest niczym scena teatralna. Odsłania intymność tej chwili, tych domostw i ich mieszkańców. Atmosferę zimowego bezruchu za zamkniętymi drzwiami.



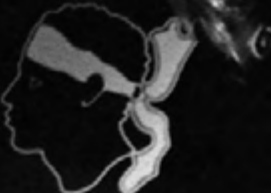








CAVAVET



L'APÉRITIF CORSE
AU QUINQUINA

Distillerie Mavela - Aleria - Corsica

LE DÉCAPSULEUR



LOI
du 24 septembre 1941
Débit de boissons autorisé

LICENCE
N° 15.2567

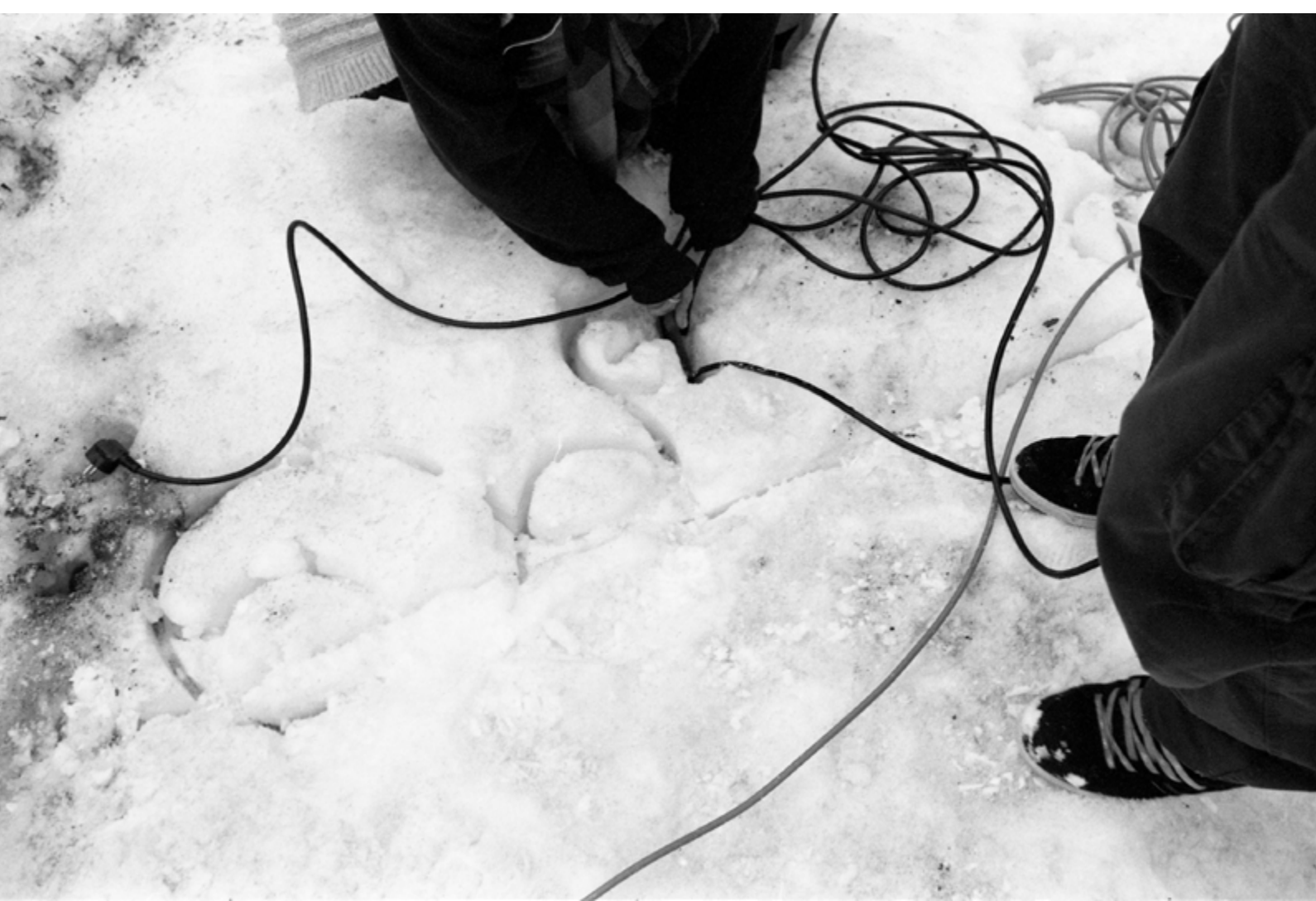
IV







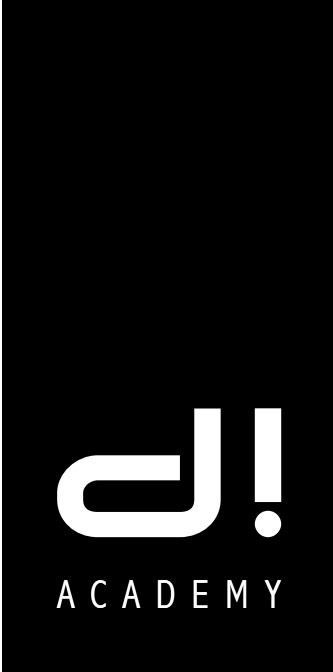












TAKE PART IN EXCLUSIVE
DOC! ACADEMY WORKSHOPS!

MARCH 17–30, 2014

INDIA: STREET PHOTOGRAPHY WITH
MACIEJ DAKOWICZ

WEŹ UDZIAŁ W EKSKLUZYWNYCH
WARSZTATACH DOC! ACADEMY!

17–30 MARCA 2014

INDIE: FOTOGRAFIA ULICZNA POD OKIEM
MACIEJA DAKOWICZA



Improve your photo skills by taking part in our exclusive doc! academy workshops! Small groups. Great instructors. Lot of learning. Lot of fun.

The best photographs taken during the doc! academy workshops will be published in *doc! photo magazine*.

doc! academy means:

- series of useful photo workshops run in interesting places by well-known photographers
- photo expeditions to different places of the world led by experienced photographers
- unforgettable adventure
- work in small groups (max 5 people)
- good opportunity to improve photo skills
- classes conducted in English
- international participants
- opportunity to meet interesting people, photography enthusiasts like you!

THE FIRST COURSE:

India: Street photography with Maciej Dakowicz

Maciej Dakowicz (doc! #12) – author of *Cardiff After Dark*, an album showing the night life of the United Kingdom, whose photographs have been published in the classic book *Street Photography Now*, co-founder of the cult Third Floor Gallery presenting the most important personalities of the contemporary photography, member of street photography collectives

Rozwiń swoje fotograficzne umiejętności biorąc udział w naszych ekskluzywnych warsztatach w ramach doc! academy! Zawsze małe grupy. Zawsze świetni instruktorzy. Zawsze dużo nauki. Zawsze dużo zabawy.

Najlepsze zdjęcia zrobione podczas warsztatów doc! academy zostaną opublikowane w *doc! photo magazine*.

doc! academy to:

- seria praktycznych autorskich warsztatów fotograficznych prowadzonych przez znanych fotografów w ciekawych miejscach
- wyprawy fotograficzne w różne zakątki świata pod kierunkiem doświadczonych fotografów
- niezapomniana przygoda
- praca w małych grupach (maksymalnie 5 osób)
- możliwość podniesienia swoich fotograficznych umiejętności
- zajęcia prowadzone w języku angielskim
- międzynarodowe towarzystwo
- możliwość poznania ciekawych ludzi, pasjonatów fotografii jak Ty!

PIERWSZY KURS:

Indie: Fotografia uliczna pod okiem Macieja Dakowicza

Maciej Dakowicz (doc! #12) – autor albumu „Cardiff After Dark” obnażającego życie nocne Wielkiej Brytanii, którego zdjęcia znalazły się w klasycznej już książce „Street Photography Now”, współtwórca kultowej Third Floor Gallery w Cardiff prezentującej najważniejsze osobistości współczesnej fotografii, członek kolektywów fotografii ulicznej un-po-

sed i In-Public, laureat wielu konkursów fotograficznych i miłośnik Indii. Jego zdjęcia trafiły na łamy wielu magazynów na całym świecie.

Maciej also is an experienced traveller specialising in Asian countries based in Mumbai (India) since mid-2013. In addition, he regularly organises and runs very popular photo workshops. He has run over 20 workshops so far.

DURING THE WORKSHOPS you will explore secrets of composition, light, making of multilayered photographs that Maciej is famous for, and most of all, you will learn how to make contact with people, whom you want to photograph. You will come back from India as much more experienced photographers and travellers. You will become more confident about your photo skills and much more conscious of your passion. But first of all – you will bring amazing photos from there. There are no doubts, many of them will go into your portfolio.

The workshops will consist of two parts – practical and theoretical. In the daytime, you will work in pairs, taking pictures on streets of Indian towns. Thanks to so small number of participants everybody will have a chance for direct work with Maciej, which will give you a lot of opportunities to observe him at work and learn from him. He will give you lots of practical advices concerning your work. And in the evenings, you will be talking about the photographs taken on the same day. Every few days you will also participate in extra presentations on photography which consist of five sections: introduction, content of the picture, composition, light, and most often made mistakes.

The workshops with Maciej Dakowicz will start and finish in Mumbai. On your way, you will visit Pune, Bijapur, and Hyderabad. You will be accommodated in double rooms of not expensive but comfortable hotels during the journey. You will travel by local public transport. Adventure guaranteed!

PRICE: EUR 850. Moreover, every participant is obliged to cover costs of visa, flights to and from Mumbai, accommodation, food, and fares (mostly rail ones). We will give you opportunity to ask Maciej about everything related to the workshop through a specially created group on Facebook. Maciej will advise you what to do to come to India fully prepared. The first advice: consider arriving to Mumbai some days earlier to get used to the local climate.

Follow our Facebook and Google+ profiles for more details.

sed i In-Public, laureat wielu konkursów fotograficznych i miłośnik Indii. Jego zdjęcia trafiły na łamy wielu magazynów na całym świecie.

Maciej to także doświadczony podróżnik, który specjalizuje się w krajach Azji, a jego stałą bazą od połowy 2013 roku jest Mumbai w Indiach. Dodatkowo, od kilku lat regularnie organizuje i prowadzi cieszące się dużą popularnością warsztaty fotograficzne. Do tej pory przeprowadził ich ponad dwadzieścia.

PODCZAS WARSZTATÓW poznacie tajniki kompozycji, światła, budowania zdjęć wieloplanowych, z których Maciej słynie, ale przede wszystkim nauczycie się, jak nawiązać kontakt z ludźmi, których chcecie sfotografować. Z Indii wrócicie jako dużo bardziej doświadczeni fotografowie i podróżnicy. Będziecie pewniejsi swoich umiejętności i zaczniecie bardziej świadomie patrzeć na swoją pasję. Ale przede wszystkim – przywieziecie stamtąd niesamowite zdjęcia, z których wiele na pewno trafi do waszych portfolio.

Warsztaty będą podzielone na dwie części – praktyczną i teoretyczną. W ciągu dnia będziecie pracować w parach robiąc zdjęcia na ulicach indyjskich miast. Dzięki małej liczbie uczestników, każdy będzie miał możliwość pracy bezpośrednio z Maciejem. Da to wam możliwość podpatrzenia w jaki sposób pracuje on na ulicy i uczyć się bezpośrednio od niego. W zamian Maciej udzieli wam szeregu praktycznych porad dotyczących waszej pracy. A wieczorami będziecie omawiać wybrane zdjęcia zrobione w danym dniu. Co kilka dni weźmiecie udział w dodatkowych prezentacjach o fotografii (w 5 odsłonach: wstęp, treść zdjęcia, kompozycja, światło i najczęściej powtarzane błędy).

Warsztaty z Maciejem Dakowiczem zaczną i skończą się w Mumbai. Po drodze odwiedzicie także Pune, Bijapur oraz Hyderabad. W trakcie podróży będziecie mieszkać w jedno lub dwuosobowych pokojach w niedrogich i komfortowych hotelach. Podróżować będziecie lokalnymi środkami komunikacji publicznej. Przygoda gwarantowana!

KOSZT: 850 euro. Ponadto, każdy uczestnik jest zobowiązany do pokrycia we własnym zakresie: wiza, kosztu przelotu do i z Mumbai, zakwaterowania na miejscu, żywienia oraz przejazdów, głównie kolejowych. O wszystko będziecie mogli zapytać bezpośrednio Macieja, który za pośrednictwem specjalnie utworzonej grupy na Facebooku udzieli wam wszelkich praktycznych rad, co zrobić, by do Indii przyjechać w pełni przygotowanym. Rada pierwsza: do Mumbai warto przyjechać kilka dni wcześniej, by się w pełni zaaklimatyzować do lokalnych warunków.

Więcej szczegółów na naszych profilach Facebook i Google+.



NEW STREET AGENDA: WORKSHOP!

JUNE 12–15, 2014 BERLIN (GERMANY)

A NEW AND VERY DIFFERENT STREET
PHOTOGRAPHY WORKSHOP!

NEW STREET AGENDA: WORKSHOP!

12–15 CZERWCA 2014 BERLIN (NIEMCY)

NOWE I CAŁKOWICIE ODMIENNE
WARSZTATY FOTOGRAFII ULICZNEJ!

LAST
SEATS!

Many of the most famous street photographs follow a common pattern. They are *striking*, *simple* and many just *beautiful*. And if you look deeper, you will find that many of them stimulate your subconscious mind. That happens with photographs taken by **Henri Cartier-Bresson**, **Robert Frank**, and **Willy Ronis** whom we will use as points of reference at the workshop. These photographers have been working on instinct. Some very talented people have this ability, while the rest of us – have to learn. And is there any better way to start than picking the brains of the best street photographers?

If you additionally turn to gestalt psychology, for instance, you will find reasons why some street photographs are so successful. That is why our workshop will be based on both: techniques used by great street photographers and science. In result, you will start to see things in the streets that you have never seen before.

NEW STREET AGENDA: Workshop! consists of two sessions (plus an optional third session).

SESSION 1 – PRELUDE ON FACEBOOK (1.05 – 12.06.2014)
During this session, you will be asked to open an account on Facebook. Then, you will be invited to a closed group dedicated to the workshop where you will meet its other participants. After joining the group, you will be asked to load 10 photographs that are representative for your today's street photography – all members of the group will be allowed to comment and like your photos. New Street Agenda (NSA) will make a **content analysis** to recognise your strengths and weaknesses and suggest an individual program that you

Wiele z najsłynniejszych fotografii ulicznych trzyma się pewnego schematu. Są *wstrząsające*, *proste*, a wiele z nich po prostu *piękne*. Ale gdy przyjrzyś im się głębiej, dostrzeżesz, że stymulują twoją podświadomość. Tak dzieje się ze zdjęciami **Henri Cartier-Bressona**, **Robert Franka** oraz **Willego Ronisa**, których wykorzystamy jako punkty odniesienia dla tych warsztatów. Ci fotografowie kierowali się instynktem. Niewielu bardzo utalentowanych ludzi posiada ten dar, a reszta – musi się tego nauczyć. A od kogo można nauczyć się najwięcej, jeśli nie od mistrzów fotografii ulicznej?

Jeśli dodatkowo zagłębisz się np. w psychologię postaci, zrozumiesz dlaczego pewne zdjęcia uliczne odnoszą taki sukces. Oto dlaczego nasze warsztaty będą bazowały na dwóch rzeczach: technikach stosowanych przez największych fotografów ulicznych i na nauce. W rezultacie zaczniesz na ulicy dostrzegać coś, czego nigdy przedtem nie widziałeś.

NEW STREET AGENDA: Workshop! składają się z dwóch sesji (plus z opcjonalnej trzeciej sesji).

SESJA 1 – WSTĘP NA FACEBOOKU (1.05–12.06.2014 r.)
Podczas tej sesji będziesz poproszony o założenie konta na Facebooku. Następnie dołączysz do zamkniętej grupy dedykowanej warsztatom byś mógł poznać ich uczestników. Po dołączeniu do grupy będziesz poproszony o załadowanie 10 zdjęć, które uważasz za najbardziej reprezentatywne dla twojej dzisiejszej fotografii ulicznej – wszyscy członkowie grupy będą mogli komentować i polubić twoje zdjęcia. New Street Agenda (NSA) **przeanalizuje je**, by poznać twoje mocne i słabe strony i zasugeruje indywidualny program, który

should complete before coming to Berlin. Don't worry – you will be coached all the way.

SESSION 2 – WORKSHOP (Berlin, 12–15.06.2014)
In Berlin, we will all working on a common project – **Berlin Vibrant City**. Every morning you will receive a short brief to be executed during shooting that day. We will work in 2 or 3 small groups, depending on the number of participants (4–8). And at the end of each day – will see and evaluate the pictures taken that day. Your goal will be to contribute to our common project with your 10 best photographs taken during the Berlin workshop. All photographs will be added to the Facebook group new album and all participants will be asked to comments on photos there.

Our regular Berlin meeting point will be café at the Helmut Newton Foundation (Jebensstrasse 2, Berlin).

THE PRICE: The price for both sessions is **EUR 800** for new participants and **EUR 600** for participants who took part in former workshops. Please note, the prices do not include the following costs: travel, accommodation, meals, local transport, entry tickets to the Berlin's museums and galleries, and the like. These costs are to be additionally covered individually by each workshop participant.

OPTIONAL SESSION (during 2014). Those who want, can continue the workshop after Berlin with its third session. During this additional and not obligatory session, you will learn and practise how to edit a photo series based on the photographs taken in Berlin and how to prepare a photo book to be published on the internet. This session will be prepared and calculated individually for each interested workshop's participant in the most convenient dates for him or her, but no later than until the end of 2014. The third session should not last longer than a month.

INSTRUCTOR

Knut Skjærven is a Norwegian **street photographer, writer, and researcher living in Copenhagen (Denmark)**. He studied at the University of Bergen (Norway) and the University of Copenhagen (Denmark). However in 2010, Knut decided to quit his job to follow his photo passions. Since then, he has initiated a number of social groups and other sites on street photography, including On Every Street, The Europeans, The EDGE, Leica Street Photography, Street Photographer's Toolbox, and On Street Photography. In 2012, Knut Skjærven was appointed by Council of Europe as the only photographer to contribute to Autobiography of Intercultural Encounters.

For more information go to New Street Agenda blog or write to Knut: knut@skjaerven.com

In partnership with doc! academy

powinieneś przejść zanim przyjedziesz do Berlina. Nie martw się – cały czas będziesz odpowiednio prowadzony.

SESJA 2 – WARSZTATY (Berlin, 12–15.06.2014 r.)
W Berlinie będziemy pracować nad wspólnym projektem – **Wibrujący Berlin**. Każdego ranka otrzymasz zadanie, które będziesz musiał wykonać podczas fotografowania tego dnia. W zależności od liczby uczestników (4–8), będziemy pracować w 2 lub 3 małych grupach. Pod koniec każdego dnia obejrzymy i ocenimy zdjęcia zrobione w ciągu dnia. Twoim celem będzie wniesienie do naszego projektu 10 najlepszych zdjęć zrobionych podczas berlińskich warsztatów. Ze wszystkich zdjęć stworzymy specjalny album, który umieścimy na profilu grupy na Facebooku, by wszyscy uczestnicy mogli wyrazić swoją opinię na ich temat.

Naszym stałym berlińskim miejscem spotkań będzie kawiarnia w Fundacji Helmuta Newtona (Jebensstrasse 2, Berlin).

CENA: Koszt udziału w obydwu sesjach wynosi **800 euro** dla nowych uczestników i **600 euro** dla uczestników wcześniejszych warsztatów. Uwaga, powyższe ceny nie obejmują kosztów podróży, zakwaterowania, posiłków, przejazdów miejskich, biletów wstępu do berlińskich muzeów i galerii itp. Uczestnicy warsztatów są zobowiązani do pokrycia tych kosztów we własnym zakresie.

SESJA OPCJONALNA (do końca 2014 roku). Ci, którzy chcą, mogą kontynuować berlińskie warsztaty na trzeciej sesji. Podczas tej dodatkowej i nieobowiązkowej sesji nauczysz się w jaki sposób przygotować esej fotograficzny na podstawie zdjęć zrobionych w Berlinie oraz jak przygotować książkę fotograficzną w celu opublikowania jej w Internecie. Ta sesja zostanie przygotowana i wyceniona indywidualnie dla każdego zainteresowanego uczestnika warsztatów w najbardziej dogodnych dla niego terminach, ale nie później niż do końca 2014 roku. Trzecia sesja nie powinna trwać dłużej niż miesiąc.

INSTRUKTOR

Knut Skjærven jest norweskim **fotografem ulicznym, pisarzem i badaczem mieszkającym w Kopenhadze (Dania)**. Studiował na Uniwersytecie Bergeńskim (Norwegia) i Uniwersytecie Kopenhaskim (Dania). W 2010 roku Knut zrezygnował z pracy i poświęcił się swojej fotograficznej pasji. Od tego czasu założył kilkanaście grup w serwisach społecznościowych i stron internetowych poświęconych fotografii ulicznej, w tym: On Every Street, The Europeans, The EDGE, Leica Street Photography, Street Photographer's Toolbox, oraz On Street Photography. W 2012 r. Knut Skjærven został wybrany przez Radę Europy na wyłącznego fotografa pracującego na rzecz Autobiography of Intercultural Encounters.

Po więcej informacji wejdź na blog New Street Agenda lub napisz do Knuta: knut@skjaerven.com

Przy współpracy z doc! academy

doc!

T A L K S

N A P O I M A G E S



doc!
T A L K S

February 27, 2014 7:00 PM

Faktyczny Dom Kultury, 12 Gałczyński Str., Warsaw (Poland)

ORGANIZERS

doc!
DOCPHOTOMAGAZINE.COM

**instytut
reportażu**

N A P O I M A G E S

It will be our first meeting with such a large group of guests. But the occasion is really special. The Napo Agency (doc! #18) celebrated its 5th anniversary last year. Since then, it has become one of the most known and recognisable photo agencies in Poland and abroad. Its photographers collaborate with the most important press titles in the world and win the most prestigious photographic contests, including the World Press Photo and the Pictures of the Year International.

Our meeting will give us a good opportunity to sum up those first five years of the agency as well as to learn what Ewa Meissner, Karolina Jonderko, Filip Cwik, Adam Lach, Maciej Jeziorek, Piotr Malecki, and Mateusz Sarello are working on under the watchful eye of Monika Szewczyk. The already high temperature of the meeting is going to be additionally warmed up by photos and other materials made by members of the Napo Images. It is going to be really exciting!

The meeting will be broadcasted live via the WikiRadio service.

February 27, 2014, 7:00 PM
Faktyczny Dom Kultury, 12 Gałczyński Str.
Warsaw (Poland)

doc! talks meetings are organised in collaboration with the Institute of Reportage Foundation. Their aim is to promote photojournalism and contemporary documentary photography.

Napo Images (est. 2008) | located in Warsaw (Poland) | founded by: Filip Cwik, Maciej Jeziorek, Adam Lach, Wojciech Grzedzinski, Piotr Malecki, Ewa Meissner, and Monika Szewczyk | its photographers are award-winning authors who share a passion for developing and promoting documentary photography and focus on long-term projects, dealing with important social, cultural and political issues | mutual inspiration and going beyond the classic definition of a document and reportage result in publications in Polish and international press titles, awards, and exhibitions, both in Poland and abroad.

To będzie pierwsze spotkanie z tak dużym gronem gości. Ale też okazja jest wyjątkowa. W zeszłym roku agencja Napo Images obchodziła swoje 5. urodziny. W tym czasie wyrosła na jed(doc! #18) ną z najbardziej znanych i rozpoznawalnych agencji fotograficznych w Polsce i poza jej granicami. Jej fotografowie współpracują z najważniejszymi tytułami prasowymi na świecie, a za swoje materiały zdobywają nagrody na najbardziej prestiżowych konkursach fotograficznych, w tym World Press Photo i Pictures of the Year International.

Nasze spotkanie będzie nie tylko okazją do podsumowania pierwszej pięciolatki agencji, ale także dowiedzenia się, nad czym obecnie pracują Ewa Meissner, Karolina Jonderko, Filip Cwik, Adam Lach, Maciej Jeziorek, Piotr Malecki oraz Mateusz Sarello pod czujnym okiem Moniki Szewczyk. Temperaturę spotkania, która i tak będzie wysoka, dodatkowo podniosą zdjęcia i inne materiały spod ręki członków Napo Images. Zapowiada się bardzo emocjonująco!

Spotkanie będzie transmitowane na żywo w serwisie WikiRadio.

27 lutego 2014, godz. 19:00
Faktyczny Dom Kultury, ul. Gałczyńskiego 12
Warszawa

Spotkania doc! talks są organizowane we współpracy z Fundacją Instytut Reportażu. Ich celem jest promowanie fotoreportażu i współczesnej fotografii dokumentalnej.

Napo Images (zał. 2008) | z siedzibą w Warszawie (Polska) | założone przez: Filipa Cwika, Macieja Jeziorka, Adama Lacha, Wojciecha Grzędzińskiego, Piotra Małeckiego, Ewę Meissner oraz Monikę Szewczyk | jego fotografowie to wielokrotnie nagradzani autorzy połączeni pasją do rozwijania i promowania fotografii dokumentalnej i skupieni na realizacji projektów długoterminowych o tematach ważnych społecznie, kulturowo czy politycznie | wzajemna inspiracja w pracy i wykraczanie poza klasyczne definicje dokumentu i reportażu owocują publikacjami w polskich i światowych tytułach prasowych, nagrodami oraz wystawami zarówno w Polsce, jak i na świecie.

doc!

R E C O M M E N D S



GALLERY
WARSAWA | MYSIA 3

ANITA ANDRZEJEWSKA @ LEICA GALLERY WARSAW

Anita Andrzejewska (cd! #1) has been involved in artistic and social projects, connecting Europe and Asia, for years. She ran art workshops for children in Indian Ahmedabad, she has visited Iran several times, where she co-created photographic and literary projects in Tehran, Isfahan, Shiraz, and Yazd. She has received several prizes in Poland and abroad for her photographs and illustrations for books.

Significant majority of her works from the exhibition was taken in Burma (Myanmar). The photographs seem to be behind the time. One might think they were created a lot of years ago. In the pictures there are Andrzejewska's favourite motives: portraits (records of meetings and conversations), landscapes (situating in a particular place), and finally still life and details – as parts of everyday life, an ideal complement to history.

Anita has formed her unique style of photographing over the years. Each photo in the history of photography is a retention of time. However, in Andrzejewska works these moments seem to last longer. There are no spectacular actions but a lot of peace, persistence, and silence. The composition is always carefully worked out, and the recorded moment seems to be more eternal.

Anita Andrzejewska
UNHURRIEDLY

Leica Gallery Warsaw (3 Mysia Str., Warsaw, Poland).
The exhibition will be open to the public between
March 7 and April 8, 2014.

Anita Andrzejewska (cd! #1) od lat angażuje się w projekty artystyczno-społeczne łączące Europę i Azję. Prowadziła warsztaty plastyczne dla dzieci w indyjskim Ahmedabadzie, kilkakrotnie odwiedziła Iran, gdzie współtworzyła projekty fotograficzno-literackie w Teheranie, Isfahanie, Szirazie, Jazdzie. Za swoje zdjęcia oraz ilustracje do książek zdobyła szereg nagród w Polsce i poza jej granicami.

Zdecydowana większość prac z najnowszej wystawy artystki została wykonana w Birmie. Fotografie te wydają się być poza czasem. Można odnieść wrażenie, że powstały wiele lat temu. Na zdjęciach przewijają się ulubione motywy Andrzejewskiej: portrety (zapisy spotkań i rozmów), pejzaże (sytuujące w konkretnym miejscu) i wreszcie martwe natury i detale – jako części codzienności, idealne dopełnienie historii.

Andrzejewska przez lata wykształciła swój unikalny sposób fotografowania. Każde zdjęcie w całej historii fotografii jest zatrzymaniem czasu. U Andrzejewskiej jednak te chwile wydają się trwać dłużej. Nie ma tu spektakularnych akcji, lecz dużo spokoju, trwania i ciszy. Kompozycja jest zawsze starannie wypracowana, a zapisany moment zdaje się bardziej uniwersalny.

Anita Andrzejewska
„NIESPIESZNIE”

Leica Gallery Warszawa (ul. Mysia 3, Warszawa).
Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających od
7 marca do 8 kwietnia 2014 r.



Unhurriedly © Anita Andrzejewska

Niespiesznie © Anita Andrzejewska

TOMASZ KULBOWSKI @ FIRLEJ CLUB

The exhibition *Cases* consists of photographs taken between 2010 and 2013 in Sydney, London, Warsaw, Lublin, Marrakesh, and Bangkok. Their main subject is a man in public space – its everyday rituals and interactions with surroundings. Using a discrete character of street photography, the author captures the existing reality and shows urban daily occurrences and typical situations: tourists, street artists, walking people, people going to work or coming back from, while shopping or relaxing.

Thanks to waited out and looked out for the titled cases, from under trivial scenes appear unexpected compositions and combinations of meanings. A case becomes a co-author of photographs. Results of this co-operation overgrew more than one laboriously studied and directed arrangement. The exhibition was presented as an accompanying event to the 2012 Cracow Photomonth Festival.

Tomasz Kulbowski (b. 1975) is a trained cultural animator. As a photographer, he works in documentary and street photography. He is interested in manifestations of individualism in a crowd, at the interface of public and private space in large and small societies as well as mutual relations between public space and man. Kulbowski is the Mayor's of Lublin grant holder and originator of the Eastreet project, presenting street photography of the Eastern European countries. He was repeatedly awarded and honoured in Poland and abroad, including at the Kolga Festival in Georgia and the International Street Photography Award. He runs author's workshops.

Tomasz Kulbowski CASES

Firley Club (56 Grabiszyńska Str., Wrocław, Poland)
Grand opening: March 6 at 6:00 PM. The exhibition will be open to the public until May 23, 2014.

Wystawę „Przypadki” tworzą fotografie powstałe w latach 2010–2013 w Sydney, Londynie, Warszawie, Lublinie, Marrakeszu i Bangkoku. Ich głównym obiektem jest człowiek w przestrzeni publicznej – jego codzienne rytuały oraz interakcja z otoczeniem. Wykorzystując dyskretny charakter fotografii ulicznej, autor utrwała rzeczywistość zastaną i przedstawia miejską codzienność i zwyczajne sytuacje: turystów, artystów ulicznych, spacerowiczów, ludzi w drodze do lub z pracy, podczas zakupów czy wypoczynku.

Dzięki wyczekany i wypatrzonym tytułowemu przypadkom, spod pozornego banału obserwowanych scen wydobywają się zaskakujące kompozycje i kombinacje znaczeń. Przypadek staje się tutaj współautorem fotografii. Efekty tej współpracy przerastają niejedną precyzyjnie wystudiowaną i wyreżyserowaną aranżację. Wystawa prezentowana była jako wydarzenie towarzyszące festiwalowi Miesiąc Fotografii w Krakowie w 2012 roku.

Tomasz Kulbowski (ur. 1975) z wykształcenia jest animatorem kultury. W fotografii zajmuje się dokumentem oraz fotografią uliczną. Interesują go przejawy indywidualizmu w tłumie, na styku przestrzeni publicznej i prywatnej w dużych i małych skupiskach ludzkich oraz wzajemne relacje między przestrzenią publiczną i człowiekiem. Kulbowski jest stypendystą Prezydenta Miasta Lublin oraz pomysłodawcą projektu Eastreet, prezentującego fotografię uliczną krajów Europy Wschodniej. Był kilkakrotnie nagradzany i wyróżniany w Polsce i za granicą, m.in. na festiwalu Kolga w Gruzji oraz International Street Photography Award. Prowadzi warsztaty autorskie.

Tomasz Kulbowski „PRZYPADKI”

Klub Firlej (ul. Grabiszyńska 56, Wrocław). Uroczyste otwarcie: 6 marca o godz. 18:00. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających do 23 maja 2014 r.



Opera House, Sydney (Australia) © Tomasz Kulbowski

Opera w Sydney (Australia) © Tomasz Kulbowski



L. PARKER STEPHENSON PHOTOGRAPHS

MARC RIBOUD & EUGENE ATGET @ L. PARKER STEPHENSON PHOTOGRAPHS

Marc Riboud (b. 1923) and Eugene Atget (1857–1927) are the France's most recognised photographers of the 20th century. They are linked by the decades they each devoted to documenting a place (China and Paris, respectively) during a time of significant change. The resulting bodies of work are notable for the balance they strike between personal artistic vision and preservation of cultural heritage.

Shortly after joining Magnum Photos, Marc Riboud ventured East with his camera. He was, in 1957, one of the first western photographers to be granted a visa to communist China. Over the 40-year period of travelling to and photographing in China, he had the chance to witness more of the country's dramatic changes and rapid development than any other non-native photographer. Although typically focused on the people, Riboud travelled to the Huangshan mountains in the 1980s. The series he made there is an homage to the dramatic verdant peaks shrouded in mist which have inspired Chinese artists and poets for over a millennium.

At the beginning of the 20th century another Frenchman, Eugene Atget, set out to photograph the world outside his door. A methodical self-imposed project spanning three decades yielded wide views and details of Paris' architecture as well as observations of human activity. Atget's photographs were discovered and lauded in the 1920s. Eighty-six years after his death, Atget's photographs continue to inspire. The gallery's selection of albumen prints date from 1900 to 1914. Decorative and historical, modern, surreal, or spiritual, Atget's photographs offer riches to those who explore them, much as his surroundings in Paris did to him.

Marc Riboud – HUANGSHAN MOUNTAINS OF CHINA
Eugene Atget – A SELECTION

L. Parker Stephenson Photographs (764 Madison Avenue, New York, NY, USA). The exhibition is open to the public until February 15, 2014.

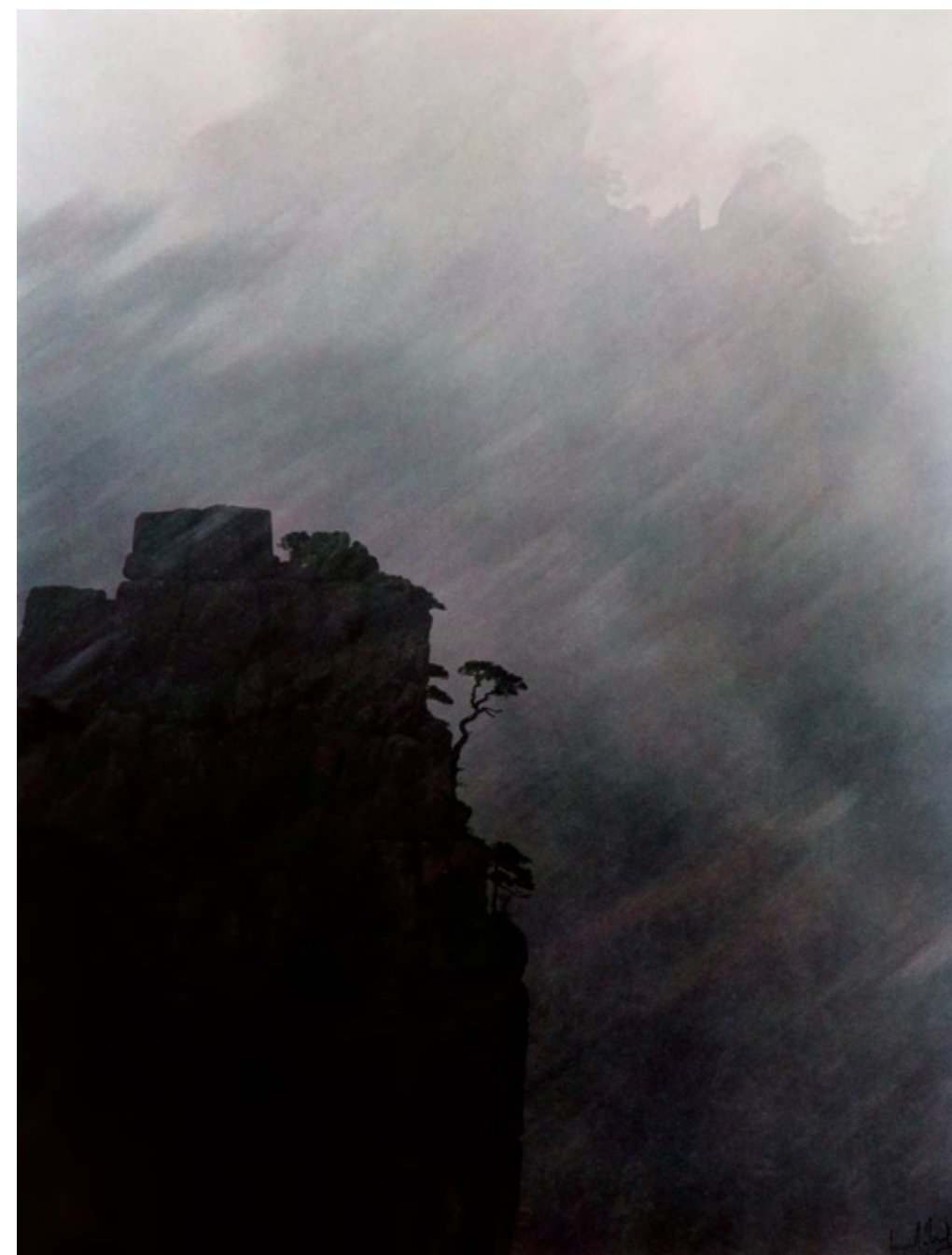
Marc Riboud (ur. 1923) oraz Eugene Atget (1857–1927) są najbardziej cenionymi francuskimi fotografami XX wieku. Łączą ich dekady poświęcone dokumentowaniu miejsca (odpowiednio, Chin i Paryża) w momencie przełomowej zmiany. Powstałe wówczas prace są cenione za znakomite utrzymanie równowagi pomiędzy wizją artystyczną a zachowaniem kulturalnego dziedzictwa.

Wkrótce po dołączeniu do agencji Magnum Photos, Mark Riboud udał się ze swoim aparatem na Wschód. W 1957 roku był jednym z pierwszych zachodnich fotografów, którzy zdobyli wizę do komunistycznych Chin. W ciągu ponad czterdziestu lat odwiedzania i fotografowania Chin, jak żaden inny zagraniczny fotograf Marc był świadkiem wielu dramatycznych przemian i gwałtownego rozwoju tego kraju. Choć zwykle fotografował ludzi, w latach 80-tych udał się w góry Huang Shan. Cykl, który wówczas powstał jest hołdem dla tych spektakularnych, spowitych mgłą zielonych szczytów, które od ponad tysiąca lat inspirowały chińskich artystów i poetów.

Na początku XX wieku inny Francuz, Eugene Atget, postanowił fotografować otaczający go świat. Metodyczny, autorski i trwający trzy dekady projekt zaowocował szerokim spojrzeniem na Paryż, jego architekturę i zwyczaję mieszkańców. Zdjęcia Atgeta zostały odnalezione i rozslawione w latach 20-tych ubiegłego stulecia. 86 lat po jego śmierci, zdjęcia Atgeta ciągle inspirowały. Wybrane przez galerię wydruki albumowe pochodzą z lat 1900–1914. Dekoracyjne i historyczne, nowoczesne, surrealistyczne, czy mistyczne zdjęcia Atgeta oferują swoim badaczom takie samo bogactwo, jakie Paryż dawał swojemu fotografowi.

Marc Riboud – „GÓRY HUANG SHAN W CHINACH”
Eugene Atget – „PRACE WYBRANE”

L. Parker Stephenson Photographs (764 Madison Avenue, Nowy Jork, NY, USA). Wystawa jest otwarta dla zwiedzających do 15 lutego 2014 r.



(left) Courbevoie – ancien Chateau dit de la Belle Gabrielle (1901) | Meaux Ancien Cloître des Chanoines (1910)
© Estate of Eugene Atget. Courtesy L. Parker Stephenson Photographs, New York.

(right) Huangshan (1989). Reproduced in *Capital of Heaven* (p. 43)
© Marc Riboud. Courtesy L. Parker Stephenson Photographs, New York.

(po lewej) Courbevoie – ancien Chateau dit de la Belle Gabrielle (1901) | Meaux Ancien Cloître des Chanoines (1910)
© Estate of Eugene Atget. Dzięki uprzejmości L. Parker Stephenson Photographs, Nowy Jork.

(po prawej) Huang Shan (1989 r.). Reprodukacja w „Capital of Heaven” (s. 43)
© Marc Riboud. Dzięki uprzejmości L. Parker Stephenson Photographs, Nowy Jork.

WORLD PRESS PHOTO

CURRENT EXHIBITIONS | TRWAJĄCE WYSTAWY

▶ 15.02	Galerie Roter Turm, Chemnitz, Germany	Galeria Czerwona Wieża, Chemnitz, Niemcy
▶ 16.02	La Fundación Chirivella Soriano, Valencia, Spain	Fundacja Chirivella Soriano, Walencja, Hiszpania
▶ 16.02	East Kazakhstan Regional Ethnographic and Environmental Museum Preserve, Ust-Kamenogorsk, Kazakhstan	Regionalne Muzeum Etnograficzno-Przyrodnicze Wschodniego Kazachstanu, Öskemen, Kazachstan
▶ 02.03	Buitenkerk, Kampen, the Netherlands	Kościół Buitenkerk, Kampen, Holandia

COMING EXHIBITIONS | NAJBLIŻSZE WYSTAWY

17.02 – 01.03	Regensburg Arcaden, Regensburg, Germany	Arkady Ratyzbońskie, Ratyzbona, Niemcy
21.02 – 13.03	Centro Cultural Metropolitano, Quito, Ecuador	Metropolitalne Centrum Kultury, Quito, Ekwador
22.02 – 16.03	Arts and Cultural Centre KuK, Monschau, Germany	Centrum Sztuki i Kultury KuK, Monschau, Niemcy
03.03 – 15.03	Pasing Arcaden, Munich, Germany	Pasing Arcaden, Monachium, Niemcy
08.03 – 30.03	Raffles Hotel, Singapore	Hotel Raffles, Singapur



People – Observed Portraits, Single, 3rd Prize

Ilona Szwarc (doc! #7), Poland, Redux Pictures, *Kayla, Boston, USA*

“American Girl” is a popular line of dolls that can be customized to look exactly like their owners.

Kayla poses with her lookalike doll in front of a portrait of her ancestors.

Boston (Massachusetts, USA), February 19, 2012.

Ludzie – Portret w otoczeniu naturalnym, Zdjęcia pojedyncze, 3. miejsce

Ilona Szwarc (doc! #7), Polska, Redux Pictures, „Kayla, Boston, USA”

„American Girl” to popularna seria lalek, które można zindywidualizować, żeby wyglądały dokładnie tak samo, jak ich właścicielki. Kayla pozuje z podobną do niej lalką na tle portretu jej przodków.

Boston (Massachusetts, USA), 19 lutego 2012 r.

JOIN THE EUROPEANS! PRZYŁĄCZ SIĘ DO EUROPEJCZYKÓW!

In 1955 Henri Cartier-Bresson, the father of the modern photo documentary, published a book entitled *The Europeans*. He showed Europe emerging from devastation of the Second World War there.

Today, almost 60 years later, preparations to commemorating this anniversary are ongoing. If you want to participate in this project, join The Europeans group now!

How to do that? It's enough that you go the group profile maintained on Facebook and Flickr services, apply for membership and wait for being accepted as a member. Everyday everybody can add one photo, taken not earlier than on January 1, 2010, to a relevant national gallery (determined by location of taking a photo).

Until 2015, that is 60th anniversary of issuing HCB's book, we will be presenting across the pages of *doc! photo magazine* the best photos submitted to respective national galleries. The culmination of the project will be a book depicting Europe 60 years onwards. Who knows, maybe with your picture inside.

Therefore – Don't hesitate! Join today!

W 1955 roku Henri Cartier-Bresson, ojciec współczesnego fotoreportażu, opublikował książkę pod tytułem „The Europeans.” Pokazał w niej podnoszącą się ze zniszczeń drugiej wojny światowej Europę.

Dzisiaj, prawie 60 lat później, trwają przygotowania do uczczenia tej rocznicy. Jeżeli chcesz uczestniczyć w tym projekcie, już teraz przyłącz się do grupy The Europeans!

Jak to zrobić? Wystarczy wejść na profil grupy prowadzony w serwisach Facebook i Flickr, zgłosić chęć członkostwa i poczekać na przyjęcie w poczet członków. Codziennie każdy z nich może dodać jedno zdjęcie zrobione nie wcześniej niż 1 stycznia 2010 roku do odpowiedniej galerii narodowej (decyduje miejsce zrobienia zdjęcia).

Do 2015 roku, czyli 60. rocznicy wydania książki HCB, na łamach „doc! photo magazine” będziemy przedstawiać najlepsze zdjęcia zgłoszone do poszczególnych galerii narodowych. Zwieńczeniem projektu będzie książka przedstawiająca Europę 60 lat później. Kto wie, być może z twoim zdjęciem w środku.

Zatem – Nie zwlekaj! Przyłącz się już dzisiaj!

Blog: theuropeanseu.wordpress.com

Facebook: www.facebook.com/groups/theuropeans

Flickr: www.flickr.com/groups/theuropeans

Virtual gallery | Wirtualna galeria: theuropeans.com

To obtain more information, mail to | Aby uzyskać więcej informacji, wyślij maila na adres:

mail@theuropeans.eu



Juvenalia. Poznan universities' students march through the city.
Poznan (Poland), 23 May 23, 2013. © Marek Lapis

Juvenalia. Przemarsz studentów poznańskich uczelni przez miasto.
Poznań (Polska), 23 maja 2013 r. © Marek Lapis

MAGDALENA WDOWICZ-WIERZBOWSKA

I JUST MISS MY HUSBAND

"Each of us would like to ask different people 'what is it like when...' Not always it is proper, not always we are brave enough. We're not sure whether our curiosity can make someone upset. Magdalena Wdowicz-Wierzbowska asks for us. Widows of different ages. She also takes pictures of them. In my opinion, her photographs and texts admirably express the emptiness and loneliness. They are pictures of absence."

by Mariusz Szczygiel

Magdalena Wdowicz-Wierzbowska's photo book immediately attracts attention: hard, solid black cover, girdled with a red ribbon with the title printed on. It is difficult to resist the thought that this is a book, which will require attention from the readers. And that is the case.

Magdalena's debut album tells about widows, their sorrows and experiences connected with their life partners' death. Unhurried, black and white photographs reveal piece by piece 20 stories talking about love and the need for closeness of other people. Even after they have gone. These 20 stories prove how much simple events matter in life, and how important it is to enjoy every single moment and share it with our beloved person.

It is a very personal album. Magda started working on this album after her father's death and the contacts with the widows quickly became a part of therapy after the loss and partly – an attempt to familiarise with death.

Magdalena Wdowicz-Wierzbowska
I JUST MISS MY HUSBAND

Cover: hardback. Dimensions: 225x154 mm. Number of pages: 240. Number of photographs: 119 (B&W). Language version: Polish. Publisher: Magdalena Wdowicz-Wierzbowska. Price: PLN 85.00 (plus delivery). The book can be purchased at selected bookstores in Warsaw and Cracow (Poland).

„Każdy z nas chciałby spytać różne osoby „jak to jest, kiedy...” Nie zawsze wypada, nie zawsze mamy odwagę. Nie jesteśmy pewni, czy swoją ciekawością nie sprawimy komuś przykrości. Magdalena Wdowicz-Wierzbowska pyta za nas. Wdowy w różnym wieku. Do tego je fotografuje. Jej zdjęcia i teksty – moim zdaniem – wspaniale oddały pustkę i samotność. To są fotografie nieobecności.”

Mariusz Szczygiel

Album Magdaleny Wdowicz-Wierzbowskiej przykuwa uwagę już od okładki: twarda, jednolicie czarna przepasana czerwoną wstążką z nadrukowanym tytułem. Trudno oprzeć się myśli, że oto mamy do czynienia z pozycją, która wymagać będzie od nas skupienia. I tak jest w istocie.

Debiutancki album Magdaleny opowiada o wdowach, o ich przeżyciach oraz doświadczeniach związanych ze śmiercią ich życiowych partnerów. Nieśpieszne, czarno-białe zdjęcia odkrywają przed nami kawałek po kawałku 20 historii mówiących o miłości i potrzebie bliskości drugiego człowieka. Nawet po jego odejściu. Tych 20 historii udowadniają, jak wiele w naszym życiu znaczą proste zdarzenia, jak ważne jest cieszenie się każdą chwilą i przeżywanie jej z najukochańszą osobą.

To bardzo osobisty album. Magda do prac nad tym projektem przystąpiła po śmierci swojego ojca, a spotkania z wdowami szybko stały się po części terapią po jego stracie, a po części – próbą oswojenia się ze śmiercią.

Magdalena Wdowicz-Wierzbowska
„PO PROSTU MĘŻA MI BRAKUJE”

Oprawa: twarda. Wymiary: 225x154 mm. Liczba stron: 240. Liczba zdjęć: 119 (czarno-białe). Wersja językowa: polska. Wydawca: Magdalena Wdowicz-Wierzbowska. Cena: 85 złotych (plus koszt wysyłki). Książka do nabycia w wybranych księgarniach na terenie Warszawy i Krakowa.





WRZENIE SWIATA – FEBRUARY 2014
WRZENIE ŚWIATA – LUTY 2014

17.02	Individual conversations: Hanna Krall Screening of a TV interview with Hanna Krall broadcasted by TVP2 of the <i>Individual Conversations</i> series. (FDK)	Rozmowy poszczególne: Hanna Krall Pokaz wywiadu telewizyjnego z Hanną Krall wyemitowanego przez TVP2 z cyklu „Rozmowy poszczególne”. (FDK)
20.02	The Beksinski. Double Portrait Meeting with Magdalena Grzebałtowska, author of the book about Zdzisław and Tomasz Beksinski. (FDK)	„Beksińscy. Portret podwójny” Spotkanie z Magdaleną Grzebałtowską, autorką książki o Zdzisławie i Tomaszu Beksinskiach. (FDK)
24.02	It Started in Ciechanow Meeting with characters of the Jan Andrzej Kaluszkiewicz's book <i>It Started in Ciechanow</i> , featuring Dorota Rabczewska, Andrzej Rzeplinski, Jerzy Bralczyk, Tomasz Nalecz, Mirosław Wyrzykowski, Piotr Czerwinski, and Zbigniew Siemiatkowski. (FDK)	„Zaczęło się w Ciechanowie” Spotkanie z bohaterami książki Jana Andrzeja Kaluszkiewicza „Zaczęło się w Ciechanowie” z udziałem Doroty Rabczewskiej, Andrzeja Rzeplińskiego, Jerzego Bralczyka, Tomasza Nałęcza, Mirosława Wyrzykowskiego, Piotra Czerwińskiego i Zbigniewa Siemiatkowskiego. (FDK)
27.02	doc! talks: Napo Images Ewa Meissner, Karolina Jonderko, Filip Cwik, Adam Lach, Maciej Jeziorek, Piotr Malecki, Matesz Sarello, and Monika Szewczyk in a frank talk about the gleams and shadows of working in one of the most famous Polish photo agencies – Napo Images, which celebrated its 5 th anniversary last year. (FDK)	doc! talks: Napo Images Ewa Meissner, Karolina Jonderko, Filip Cwik, Adam Lach, Maciej Jeziorek, Piotr Malecki, Mateusz Sarello oraz Monika Szewczyk w szczerzej rozmowie o blaskach i cieniach pracy w jednej z najbardziej znanych polskich agencji fotograficznych – Napo Images, która w zeszłym roku obchodziła 5. urodziny. (FDK)

Wrzenie Swiata, 7 Galczynski Str., Warsaw, Poland
Meetings marked FDK take place at Faktyczny Dom Kultury (12 Galczynski Str., Warsaw, Poland)
All meetings start at 7:00 PM.
www.institutr.pl

Wrzenie Świata, ul. Gałczyńskiego 7, Warszawa
Spotkania oznaczone FDK odbywają się w Faktycznym Domu Kultury (ul. Gałczyńskiego 12, Warszawa)
Wszystkie spotkania zaczynają się o godzinie 19:00.
www.institutr.pl



SUBMIT
ZGŁOŚ

P R E P A R E

your materials – a maximum of 15 photos
(* .jpg, max. 1000 pixels along the longer side)
and a short (100 words) description

S E N D

them to join@docphotomagazine.com
(write your name in the subject field)

W A I T

for approval – If your submission has been selected
for publication, we will contact you

P R Z Y G O T U J

swój materiał – maksimum 15 zdjęć
(* .jpg, maksymalnie 1000 pikseli po większym boku)
oraz krótki (do 100 słów) opis

W Y Ś L I J

go na adres join@docphotomagazine.com
(w tytule maila podaj swoje imię i nazwisko)

O C Z E K U J

na zgodę – jeżeli twój materiał znajdzie się wśród
wybranych do publikacji, skontaktujemy się z tobą

